

Docieramy:

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

ISSN 1732 - 7873
Nakład: 10 000 egz.

Cena
0 zł

Nr 8
2015

puls

REGIONU

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Dużo już zrobiłem, sporo jeszcze przede mną!

rozmowa z
Łukaszem Zbonikowskim
posłem

- Panie pośle, to już dekada pańskiej pracy w Sejmie, prawda?

- Rzeczywiście. Ale dzieje się tak dużo i w takim tempie, że aż trudno w to uwierzyć! Prawdę mówiąc trzeba by do tego dodać jeszcze siedem lat pracy jako radny Rady miasta. To daje w sumie ogromny bagaż wiedzy, doświadczenia. Poznałem problemy naszego społeczeństwa od podstawki, szczególnie naszego regionu.

**- Łatwo powiedzieć, trudniej do-
wieść. Co pan zrobił dla regionu?**

- Jako pierwszy zainteresowałem się groźbą likwidacji Kujawskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego, produkujących słynny włocławski keczup. Zainterweniowałem w tej sprawie u prezydenta Włocławka oraz pośrednika wspierającego potencjalnego inwestora mogącego uratować zakład.

Wezwałem władze miasta i województwa do podjęcia energicznych działań w celu przejęcia przez samorząd na własność zrujnowanego budynku włocławskiego dworca PKP/PKS, a następnie wybudowania nowego, okazałego, wielofunkcyjnego i modernistycznego gmachu, który stałby się wizytówką miasta. Apelowaliśmy do marszałka województwa kujawsko-pomorskiego o podjęcie niezwłocznych działań zmierzających do powstania we Włocławku zakładu radioterapii – inwestycji umożliwiającej leczenie chorób nowotworowych, od lat wyczekiwanej przez mieszkańców Włocławka i okolic.



ŁUKASZ ZBONIKOWSKI

Urodził się we Włocławku 20 lutego 1978 r., żona Monika, córki Zosia i Marianka; Poseł na Sejm V, VI i VII kadencji, magister prawa, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz III LO im. Marii Konopnickiej we Włocławku; Członek sejmowych komisji: Ustawodawczej, Sprawiedliwości i Praw Człowieka; Przewodniczący Polsko-Irlandzkiej Grupy Parlamentarnej; Zastępca przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego; Wiceprzewodniczący Kujawsko-Pomorskiego Zespołu Parlamentarnego; Wieloletni działacz Niezależnego Zrzeszenia Studentów; Działacz sportowy, organizator licznych turniejów sportowych, m.in. Mistrzostw Włocławka w Piłce Nożnej i Włocławskiej Ligi Koszykówki; Honorowy prezes Niezależnego Zrzeszenia Sportowego, członek Włocławskiego Towarzystwa Koszykówki, prezes Stowarzyszenia Obrony Spółdzielców; Były radny, wiceprzewodniczący Rady Miasta Włocławek (1998-2005).

Podjąłem temat znacznych opóźnień przy budowie autostrady A1 na odcinku od Torunia do Strykowa. Poparłem działania radnych sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego na rzecz budowy obwodnicy Brześcia Kujawskiego, która została pominięta przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy. Następnie aktywnie wspierałem ich działania. Poparłem burmistrza Brześcia Kujawskiego

w batalii o umieszczenie tej inwestycji w Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do roku 2020.

Wsparłem też budowę toruńskiego mostu im. generała Elżbiety Zawackiej – jednej z największych inwestycji w kraju. Zaangażowałem się w sprawę włączenia Włocławskiej Strefy Rozwoju Gospodarczego do Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Interpelowaliśmy w tej

sprawie do ministra gospodarki i ministra finansów.

Apelowałem do marszałka województwa kujawsko-pomorskiego w sprawie redukcji wynagrodzeń pracowników Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku.

Interweniowałem także w imieniu pracowników włocławskiego Anwilu w sprawie nie przywracania czterobrygadowego systemu pracy, który według zainteresowanych jest systemem nieergonomicznym i ryzykownym.

- Wydaje się, że to powinno z jednej strony przysporzyć panu zwolenników wśród wyborców, ale z drugiej – wrogów politycznych.

- Przez te dziesięć lat doznałem niezliczonej liczby wydarzeń i zachowań ludzkich, które niejednego mogłyby załamać. Media stają się pierwszą władzą, a opinię publiczną coraz mniej obchodzi rzeczywistość realna, nie wirtualna. Na własnej skórze doświadczyłem ostatnio tego mechanizmu. Do prokuratury wysłano kłamliwy, anonimowy – podkreślam - donos na mnie. Prokurator po rozeznaniu sprawy odmówił wszczęcia postępowania, ale facebookowo – prasowa machina już ruszyła, odsądzając mnie od czci i wiary. Wszystko jest zbudowane na kłamstwie; okazałem opinii publicznej na to stosowne dokumenty. Wszystko zmierza teraz ku pozytywnemu zakończeniu. Mimo tego doświadczenia zdecydowałem się kandydować do Sejmu: zbyt wiele jest do zrobienia w regionie, a ja zbyt duże mam doświadczenie w pracy parlamentarzysty, by rezygnować z powodu kłamstw i oszczerstw.

Mam silne przekonanie, że jeszcze będę mógł pomagać ludziom z sejmowych ław.

Włocławska prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego akt oskarżenia w stosunku do dziesięciu policjantów i 25 kierowców.



**Ta afera
wstrząsnęła drogówką!**

str. 11

**Samobójca kontra
policyjny negocjator**



Kilka dni temu obchodzony był Światowy Dzień Zapobiegania Samobójstwom. W Polsce codziennie 16 osób odbiera sobie życie. W wyniku samobójstwa ginie więcej osób niż w wypadkach komunikacyjnych.

str. 12

**Każdy zasługuje
na rodzinę**



Bez względu na kolor skóry, kraj pochodzenia, wygląd każde dziecko potrzebuje miłości. Każde zasługuje na dom i pełną rodzinę.

str. 09

NIEZALEŻNY KANDYDAT NA SENATORA

Bogusław SPANSKI

Naszym SENATOREM!

Zmiana na Lepiej

www.spanski.pl

W procesie rewitalizacji najważniejsi są ludzie

Rozmowa z:
dr. Barbarą Moraczewską,

zastępcą prezydenta Włocławka ds. edukacji i spraw społecznych,
rozmawiamy o planach dotyczących rewitalizacji Włocławka

Unijna perspektywa finansowa na lata 2014 – 2020 różni się od poprzedniej. Te zmiany dotyczą również podejścia do tematu rewitalizacji.

Zgadza się. Ale chcę podkreślić, że osobiście cieszę mnie kierunek tych zmian. W najbliższych latach rewitalizacja będzie działaniem komplementarnym. To oznacza, że oprócz inwestycji w infrastrukturę bardzo cenione będzie również zaangażowanie w działania społeczne. Bo pamiętajmy, że w centrum wszystkich planów dotyczących rewitalizacji musi stać człowiek. Okazałe budynki, piękna infrastruktura nie wystarczą, jeśli Włocławek nie doczeka się rzetelnej rewitalizacji społecznej. Do tej pory były podejmowane tylko działania, ale brakowało kompleksowych rozwiązań. Przesunięcie akcentów na pobudzanie i kreatywność mieszkańców, a pomoc tym którzy jej najbardziej potrzebują, jest krokiem we właściwą stronę.

Przewodniczy pani Zespołowi Doradczemu ds. Rewitalizacji Miasta Włocławka. Jakie cele stawia sobie Pani w związku z pełnieniem tej funkcji?

Moje cele wynikają przede wszystkim z przedstawionych wyżej założeń. Chciałabym, żeby w projektach dotyczących rewitalizacji wyróżnić i zaakcentować kapitał społeczny jaki ma nasze miasto. Musimy po prostu postawić na ludzi. Na ich pasję, pomysły, inwencję. Musimy również pomóc tym, którzy bez naszej pomocy sobie nie poradzą. Gwarancją sukcesu będzie przedstawienie dobrych projektów, które będą do tych założeń nawiązywały.

Czy na tym etapie można już powiedzieć coś więcej o samych projektach?

Na szczegóły za wcześnie. Mogę jedynie zapewnić, że podchodzimy do tego w sposób odpowiedzialny i rzetelny. Jeśli, dla przykładu, chcemy zaktywizować osoby starsze, to zanim przystępujemy do napisania fiszki projektowej robimy dokładne rozpoznanie. Musimy określić rodzaj i zasięg działania a do tego potrzebne są nam konkretne dane. Podobnie jest w przypadku osób biernych społecznie, zagrożonych marginalizacją czy korzystających z pomocy społecznej. Dzięki współpracy z Miejskim



Ośrodkiem Pomocy Rodzinie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić grupę, na której nam zależy, i wówczas zabrać się za pisanie projektu. Raz jeszcze podkreślę, że zależy nam na takiej rewitalizacji społecznej, która będzie angażować szeroką część społeczeństwa i integrować wszystkie środowiska

Szeroka jest też reprezentacja środowisk w Zespole, którego jest pani przewodniczącą.

To prawda. I to jest dowód na to, z jaką odpowiedzialnością podchodzimy do tematu. Proszę mieć świadomość, że to ostatnia

perspektywa unijna, w której do Polski spłyną tak duże pieniądze. By zostały dobrze wydane, zagospodarowane trzeba napisać dobre projekty. Warto, żeby takie projekty, mogły zostać najpierw przedyskutowane w gronie fachowców. Stąd obecność przedstawicieli środowiska włocławskich urbanistów, architektów, konserwatora zabytków, dyrektorów placówek kultury, przedstawicieli świata nauki. Poza tym warto nadmienić, że rewitalizacją Włocławka zajmuje się również Zespół Zadaniowy. W jego skład wchodzi przedstawiciele różnych środowisk, a przewodniczy mu Magdalena Korpolak-Komorowska, zastępca prezydenta Włocławka ds. rozwoju i inwestycji.

Zadaniem pani zespołu będzie również udział w spotkaniach z mieszkańcami miasta.

Od samego początku kadencji wychodzimy z założenia, że kluczowe dla mieszkańców sprawy i inwestycje konsultujemy z włocławianami. To staje się znakiem firmowym prezydenta Marka Wojtkowskiego i jego ekipy. Nie inaczej będzie również w tym przypadku. Głos mieszkańców jest dla nas najważniejszy.

Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję.

W Budżecie Obywatelskim już tylko jedna niewiadoma

W połowie października poznamy zwycięskie propozycje Budżetu Obywatelskiego Włocławka na 2016 rok.

Budżetu, który z kilku powodów, wyróżnił się na tle poprzednich. – Wielokrotnie powtarzam, że to mieszkańcy wiedzą najlepiej, czego potrzeba w ich najbliższym otoczeniu – mówi Marek Wojtkowski, prezydent Włocławka. – Dlatego w puli tegorocznego Budżetu Obywatelskiego znalazły się rekordowe 3 miliony złotych. Włocławanie najlepiej wiedzą, na co te pieniądze przeznaczyć. Cała procedura ruszyła już w kwietniu, kiedy prezydent Wojtkowski spotykał się z mieszkańcami wszystkich osiedli.

Wówczas prezentowana była nowa formuła Budżetu Obywatelskiego, której największym wyróżnikiem jest podział pieniędzy na siedem okręgów: Małe Południe, Michelin, Duże Południe, Zazamcze, Śródmieście, Kazimierza Wielkiego oraz Zawisłe. – Podział na okręgi zwiększa szansę realizacji mniejszych, osiedlowych propozycji – dodaje Wojtkowski. – Ta szansa byłaby mniejsza przy założeniu, że decydujemy się na jedną, ogólną pulę. Jeszcze przed wakacjami włocławianie składali propozycje. Do ra-

tusza wpłynęło ponad 110 różnych projektów. Najwięcej dotyczyło budowy lub modernizacji placów zabaw, miejsc rekreacji i poprawy osiedlowej infrastruktury. Mieszkańcy głosowali na nie przez dwa tygodnie września. Choć ostateczna liczba oddanych głosów jeszcze nie jest znana, to pewne jest, że do ratusza spłynęły tysiące wypełnionych formularzy. Jednak największą niewiadomą wciąż pozostają zwycięskie propozycje. Poznamy je w połowie października.



ARTYKUL SPONSOROWANY

Swoją dietę przekaze potrzebującym dzieciom



O KANDYDACIE:

Bogusław Spanski z wykształcenia jest architektem, z powołania przedsiębiorcą, a pracuje jako finansista. Ma 60 lat, ale czuje się na znacznie mniej. Ukończył Architekturę na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, gdzie pracował i pracuje. O zajmowanych stanowiskach mówi: „moja kariera zawodowa jest długa i obfita”.

Wiele mówi pan o swojej niezależności, w tym również finansowej. Z czego pan się utrzymuje?

Jestem całkowicie niezależny finansowo, utrzymuje się z aktywnej partycypacji w rynkach kapitałowo-finansowych. Dlatego nie startuję w wyborach, by zdobyć pieniądze. Trawestując znane słowa – ja nie muszę, ja chcę.

Usłyszeliśmy deklarację, że jeśli zostanie Pan wybrany na senatora – przekaze pan swoją dietę na pomoc dzieciom...

Tak, nie idę do Senatu dla pieniędzy. Pod względem finansowym mój byt i całej mojej rodziny zostały zabezpieczone. Zależy mi na tym by zmienić region, jestem menadżerem, wiem, jak to zrobić. Startuję jako kandydat nie-

zależny. Z żadnych list partyjnych nie chcę kandydować. Wystartuję z poparciem własnego komitetu wyborczego i takim senatorem będę do końca, jeśli zostaną wybrani reprezentantem Włocławka i regionu, ludzi tutaj żyjących i głoszących. Działal będę w ich interesie, a nie z nakazu partyjnego, czy jakiegoś klucza..

Jakie najistotniejsze sprawy chciałby pan, jako senator, zmienić jak najszybciej?

Walka z bezrobociem jest najpoważniejszym zagadnieniem, które dręczy Polskę, a szczególnie region Włocławka. Region już dzisiaj ma wspaniałą infrastrukturę i możliwości, ale odnoszę wrażenie, że poszedł w zapomnienie tak jak słynny „Fajans” czy „Celuloza”.

Jakie zdaniem pana akty prawne należałoby zmienić, aby wpłynęłyby na zmniejszenie panującego bezrobocia?

Zmiana ordynacji podatkowej RP leży u podstaw bezrobocia oraz wielu innych problemów Polski. Ronald Reagan zmniejszył podatki w USA, przez co wpłynął na znaczne ożywienie gospodarki i spadek bezrobocia. Nie trzeba wymyślać nowych sposobów, trzeba naśladować sprawdzone wzorce i sądzę, że te amerykańskie takimi są.

Czy sprawy regionu będą dla pana priorytetem. O co pan bę-

dzie zabiegał ?

Nie tylko będę, ale już są! Jest nie do przyjęcia, żeby rejon Włocławka prowadził w statystykach bezrobocia w kraju! We Włocławku zarejestrowanych w lipcu było 7993 bezrobotnych, w tym 4519 kobiet!!! To należy jak najszybciej zmienić poprzez sprowadzenie produkcji do stworzonej specjalnej strefy gospodarczej.

Jakie kryteria prawa stosowane w kwestiach ekonomicznych i gospodarczych powinny być przestrzegane?

Prawo MUSI być przejrzyste i proste, nie może ono być przedmiotem interpretacji przez urzędników, nie ponoszących odpowiedzialności za błędne, krzywdzące obywateli decyzje, czego najlepszym obrazem jest program Pol-

satu „Państwo w Państwie” lub „Sprawa dla Reportera” w TVP. Upraszczając, urzędnik powinien być odpowiedzialny karnie za błędnie wydane, krzywdzące obywatela decyzje. Jestem za zniesieniem podatku PIT, co od razu podniesie zarobki każdego Polaka o 25 procent! Poza tym podatek CIT powinien być zreformowany tak, żeby zapewnić budżetowi wpływy pozwalające spełnić wszystkie obowiązki, jakie państwo ma wobec swoich obywateli, jednocześnie nie stwarzając z przedsiębiorców domniemych „przestępstw podatkowych”. Takim rozwiązaniem jest redukcja podatku CIT do poziomu 1,5-2 procent, ale bez możliwości odpisu JAKIKOLWIEK kosztów. W ten sposób, podatek CIT staje się de facto podatkiem obrotowym, generującym większe niż obecnie przychody do budżetu. I to jest to...



reklama

2. Michalek

Iwona

f iwona.michalek1

www.iwonamichalek.pl

*Stuchać Obywateli
i służyć*

Iwona Michalek

*zmieniamy
nasz kraj z sercem*

PiS

Material KW Prawo i Sprawiedliwość

Na mnie można liczyć

Dziesięć lat temu włocławianie i mieszkańcy regionu kujawskiego powierzyli mi po raz pierwszy mandat senatora. Dzisiaj po trzech kadencjach i przed kolejnymi wyborami mogę powiedzieć, że nie



**ANDRZEJ
PERSON**
senator

Nieskromnie uważam, że dobrze wypełniam zadania promocji naszego miasta i Kujaw jaką prowadzę konsekwentnie na wielu forach: w stacjach telewizyjnych, radiowych, na spotka-

niach w kraju i za granicą. Uważam, że to najlepsza droga do rozwoju moich rodzinnych stron.

Personowie są we Włocławku równo 200 lat. Dokumenty potwierdzają, że w 1815 mój praszczur ochrzcił dziecko w kościele św. Jana ja też zresztą tam byłem ochrzczony. Ten mój pradziadek walczył w armii Napoleona pod Moskwą. Pochodził ze Szwecji jak wielu innych najemnych żołnierzy napoleońskich. Wracając ranny po klęsce w Rosji, osiadł właśnie w naszym mieście. Ożenił się z włocławianką no i tak już jesteśmy dwa stulecia. I chociaż dalsza

moja droga życiowa prowadziła przez wiele uczelni i miast nigdy o nim nie zapomniałem, wiedziałem, że trzeba kiedyś wrócić, żeby pomóc w rozwoju

mojego miasta. Z wiekiem człowiek częściej sięga do korzeni, do miejsca gdzie jest jego mała Ojczyzna. I ja też tak zrobiłem. Zwłaszcza, że Włocławek nie wyglądał tak jak sobie można było wymarzyć

Jestem senatorem z Włocławka, ale wybranym dla całej Polski, nie tylko dla naszego miasta. To nieporozumienie często słyszę i widzę w rozmowach z włocławianami. Istotą pracy w Senacie jest służenie całej Polsce. Rzecz jasna najbliższa sercu jest Mała Ojczyzna, czyli Włocławek

- Jakie są największe atuty miasta? fantastyczne położenie. W samym środku Polski, przy dwóch autostradach. Bardzo łatwy dojazd z każdego miejsca w Europie. Podobnie łatwo dostać się do naszego miasta koleją, autobusem. Dalsze atuty to wspaniałe położenie nad Wisłą. Najdłuższe bulwary w Polsce, urzekające wzgórza po drugiej stronie no i starówka, która sama w sobie jest wielką wartością

Na szczęście niedawno wybrane władze miasta z prezydentem doktorem Markiem Wojtkowskim na czele traktują Starówkę jako jedno z kluczowe. Starówka to także rewitalizacja społeczna. Myślę, że nawet ważniejsza niż odbudowa domów i ulic. Zadanie bardzo trudne, ale nie ponad siły. Przecież Łęgska na której się urodziłem, Browarna, Szpichlema, Matebudy, Stary Rynek to są moje miejsca lat młodzieńczych. To są przede wszystkim

piękne miejsca. Może nie teraz. Ale ogromnie zależy mi na tym, żeby wyglądały jak Bechiego z Browarem B i wyremontowanym Liceum Marii Konopnickiej gdzie przez 11 lat chodziłem do szkoły podstawowej i średniej. Dłuższy coraz bardziej odcinek Bulwarów zaczyna przypominać europejską promenadę

Moje marzenie to nowoczesny dworzec, który będzie witał turystów i wskazywał piękną trasę spacerową aż na Bulwary. Wymaga to wiele pracy, ale wierzę w to, że możemy tego wspólnymi siłami dokonać!

Coraz więcej nowych miejsc pracy, ostatnio otwarte nowe zakłady Budizol, Solvey wspaniałe Sanatorium Krzysztofa Grzadzila w Wieńcu, dają nadzieję na zmniejszenie bezrobocia. Zresztą owe władze miasta czynią w tym kierunku bardzo wiele, spotykają się praktycznie codziennie z potencjalnymi inwestorami. Wierzę głęboko, że sytuacja w ciągu najbliższych lat się zmieni na korzyść.

Nie ulega wątpliwości, że musimy jeszcze więcej działać w kierunku szkolnictwa zawodowego. To przyszłość nie tylko Włocławka, ale też Polski, przez lata zaniedbana. Nie dogonimy Europy bez edukacji na wysokim poziomie.

Sport. Moja filozofia, jako przewodniczącego Rady Sportu przy Prezydencie Włocławka, jest bardzo prosta – sport dzieci i młodzieży jest najlep-

szą drogą do wychowania dla życia w dorosłym społeczeństwie. Włocławek był jest i będzie miastem sportu. Warunki do uprawiania tej wspaniałej dziedziny życia są u nas coraz lepszy, stadion, przystań, orliki, wszystko pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość. Wspaniałej majowe zawody lekkoatletyczne na nowym stadionie dały początek wielu imprezom w tej dziedzinie sportu. Ustaliłem z prezesem PZPN Zbigniewem Bońkiem że mecz, który 7 września rozegrały na naszym stadionie młodzieżowe reprezentacje Polski i Niemiec da początek regularnym spotkaniom narodowych drużyn w różnych kategoriach wiekowych.

No i jeszcze koszykówka. Wiemy doskonale że keczup i koszykówka to od lat wizytówką Włocławka. Nic dziwnego, że było mi bardzo przykro, gdy co rusz byłem pytany, praktycznie w całym kraju – co się dzieje z Anwil-em? Na szczęście ZA Anwil a przede wszystkim wielki zwolennik sportu prezes Jacek Podgóski postanowił kontynuować dobrą tradycję sponsorowania klubu. Ponieważ prezydent Wojtkowski jest równie wielkim miłośnikiem sportu jestem przekonany, że koszykówka we Włocławku wróci na dawne tory. Zwłaszcza w tym sezonie, bo właśnie rozpocznie się dla mnie jubileuszowy, bo 25 sezon z koszykówką w tej „Erze nowożytnej” włocławskiego basketu.



MIEBLE

MASPOL MIELECIN

ul. Nowcy 28 tel. 54/ 289 30 95

ul. Łanowa 28A tel. 54/ 413 67 56

www.maspol-mielecin.pl



reklama

KUCHNIE • SZAFY • BIURA • TAPICERSKIE • RENOWACJA ...

reklama

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

M. I S. DRAMCZYK



memento mori

www.memento-mori.pl
e-mail: memento3@vp.pl

ul. Okrężna 9, 87-800 Włocławek
tel. 054 231 51 97, kom. 0 600 454 313

reklama

ZIELEŃ MIEJSKA





zaufaj naszemu doświadczeniu

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Oferujemy:

- Całodobowy odbiór zwłok z domów i innych miejsc zgonu
- Przewóz zwłok, trumien, urn na terenie Kraju i Europy
- Przechowywanie zwłok we własnych chłodniach
- Obsługę uroczystości pogrzebowych zmarłych różnych wyznań religijnych oraz świeckich
- na dowolnym cmentarzu w kraju
- Kondukty pogrzebowe
- Bezgotówkowe rozliczanie kosztów pogrzebu w ramach zasiłku ZUS
- Załatwianie formalności urzędowych: USC, ZUS, SANEPID
- Przygotowywanie zwłok do pogrzebu, w tym:
 - tanatopraksię zwłok
 - ekshumacje zwłok
 - spopielanie zwłok
- Sprzedaż nisz urnowych w kolumbariach

Proponujemy:

- Duży wybór trumien i urn
- Oryginalne wzory wieńców i wiązanek
- Nekrologi, tabliczki i klepsydry
- Budowę grobowców
- Różnorodną oprawę muzyczną (organy, trąbka, orkiestra)
- Lokale na organizację stypy
- Przyjęcie zlecenia na przewóz uczestników pogrzebu

ul. Wieniecka 35, 87 - 800 Włocławek
601 624 135
54 412 16 36

reklama

memento mori



NAGROBKI GRANITOWE

Wysoka jakość, niskie ceny



Piotr Calbecki Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Pani Poseł Domicela Kopaczewska jest doświadczonym politykiem i działaczką publiczną. Swoją pracą, zaangażowaniem w sprawy kraju i regionu, wiedzą i postawą zaświadcza, że polityka nie musi być tylko grą o władzę i pieniądze; że może być – i w przypadku Domiceli jest! – misją której celem są wspólne dobro, pomyślność mieszkańców regionu i wysoki poziom gwarantowanych przez państwo usług społecznych.

Jako pedagog doskonale wie, że poziom edukacji i klimat jaki stwarzamy w szkołach naszym dzieciom – a także naszym nauczycielom, którzy są dla każdego kraju i każdego regionu niezwykle ważną grupą zawodową – determinują zarówno rozwój, jak i poziom życia. Godne szacunku jest jej zaangażowanie na tym polu, zarówno w przeszłości, kiedy była dyrektorem szkoły i wojewódzkim kuratorem oświaty oraz

radną, jak i w ostatnim czasie, kiedy z woli wyborców poświęciła się pracy parlamentarnej.

W sferze polityki dała się poznać jako osoba, dla której nadrzędną wartością jest regionalna wspólnota. Jako marszałek województwa zawsze mogłem liczyć na jej wsparcie dla naszych inicjatyw i zrozumienie dla naszych regionalnych spraw i problemów. Zawsze też mogłem polegać na jej lojalności, rozwadze, pracowitości i woli współpracy na rzecz ważnych regionalnych celów.



Wójt gminy Włocławek Ewa Braszkiewicz

Każdego człowieka w służbie publicznej powinniśmy oceniać poprzez jego skuteczność w pracy na rzecz społeczeństwa. Jako długoletni samorządowiec wielokrotnie zwracałam się z prośbą o interwencje w naszych lokalnych sprawach. Muszę przyznać, że nigdy Pani Poseł jej nie odmówiła. Jest realistką więc nie obiecywała rzeczy niemożliwych do wykonania. Szczególnie wsparcie jako Posła otrzymaliśmy my samorządowcy przy rozwiązywaniu problemów związanych modernizacją dróg podczas budowy autostrady A1 czy pozyskaniu milionów złotych tzw. „funduszu drzewkowego” na rozwój infrastruktury wod-kan. Uważam, że każdy z nas powinien patrzeć globalnie - wybierać lokalnie - ludzi ze swojego terenu. Taką osobą jest Pani Domicela Kopaczewska.



Krystyna Maciejewska Prezes Stowarzyszenia „Amazonki” we Włocławku

Pani Poseł Domicela Kopaczewska jest dobrym duchem osób chorych i niepełnosprawnych. Najlepszym przykładem jesteście my - osoby z chorobą nowotworową piersi, w dużej części niepełnosprawne. Nasza niepełnosprawność łączy się również z zagubieniem i nieporadnością. Nasza Domicela jest jak tornado, jak tylko się spotkamy to od razu wstępuje w nas optymizm, przy jej pomocy wszystko możemy. Dzięki niej projekty które napisałyśmy będziemy realizować - bo zwróciła uwagę mediów i instytucji samorządowych że jesteśmy, walczymy ale potrzebujemy pomocy. Każda nasza potrzeba jest przez nią zauważona i szuka wraz z nami rozwiązania trudnej dla nas w tym momencie sytuacji.

Nigdy jako Prezes Stowarzyszenia „Amazonki” we Włocławku ani w sytuacjach prywatnych nie zawiodłam się na niej, ani nie odmówiła rozmowy i pochylenia się nad człowiekiem potrzebującym jej wsparcia.



Paweł Rieske studenckie koło naukowe „Warsztaty Korczakowskie” WSHE we Włocławku

Od kilku lat śledzę wielkie zaangażowanie poseł Domiceli Kopaczewskiej w walkę o prawa dziecka. Dla mnie, Korczakowca, walka o prawa dziecka to najważniejszy proces, który ciągle tak mało jest zauważalny przez osoby dorosłe. Spotykając się z Panią poseł często słyszałem i widziałem tą walkę na rzecz dzieci, bo nie sztuką jest krzyżeć. Sztuką jest zrobić coś i zmierzyć się z problemem.

Od pewnego czasu „warsztaty” zostały objęte wsparciem poseł Domiceli Kopaczewskiej i jej pomocną dłońią. Dzięki jej pomocy zorganizowaliśmy we Włocławku wielką konferencję naukową poświęconą pedagogii i pedagogice Janusza Korczaka i Stefanii Wilczyńskiej, w której uczestniczyli

Platforma Obywatelska

PO prostu służyć

POZYCJA
5

Domicela Katarzyna
KOPACZEWSKA
KANDYDAT NA POSŁA

WWW.KOPACZEWSKA.PLATFORMA.ORG | f/DOMICELA.KOPACZEWSKA

W ciągu ostatnich dwudziestu lat zarówno jako radna Rady Miasta Włocławek, radna Sejmiku Województwa, i poseł na Sejm RP V i VI kadencji podejmowałam wiele zadań służących lokalnej społeczności. To długoletnie doświadczenie nauczyło mnie pokory i determinacji w dążeniu do realizacji celów -

-Domicela Kopaczewska:

REKLAMA
reklama

RUCK ZUCK
PODŁOGI I DRZWI

Włocławek,
ul. Zielna 37/39

DESKI TARASOWE WPC

- 60% włókno drzewne, 40% HDPE o gęstości 0,94-0,97 g/m³
- dzięki udziałowi włókien bambusowych wysoka odporność na nasiąkliwość i temperaturę od -40 C do 60°C
- grubość 25mm.

BEL-POL
PODŁOGI - DRZWI - PANELE
sklep partnerski

DREWNOSTAL

WŁOCŁAWEK ul. Wiejska 24, tel. 54 234 12 57

NOWOŚĆ!

EGO LINE

MONTAŻ GRATIS

REKLAMA
reklama

BM BIUROMECHANIK

e-mail: biuromechanik@amb.biz.pl
www.biuromechanik.com.pl
www.amb.biz.pl

kserokopiarki:
MINOLTA • CANON • NASHUATEC • RICOH

urządzenia wielofunkcyjne • kalkulatory, kasy fiskalne
komputery, skanery, drukarki, faxy • art. biurowe i szkolne

usługi wielkoformatowe czarno-białe i kolorowe
• składanie dużych formatów •

87-800 WŁOCŁAWEK
ul. Kraszewskiego 35, tel. (54) 231 50 77
ul. Żabia 8, tel. (54) 232 21 95, tel./fax (54) 232 20 65



Nie przegap!

Koncert Pauliny Brzozowskiej
26 września



Znana wokalistka, występowała m.in. z Marylą Rodowicz, Mietkiem Szczęśniakiem, i zespołem Dżem, wystąpi we Włocławku.
Start: 19:00
Bilety do nabycia w kasie Browar B

II Włocławski targ z darami lata
27 września



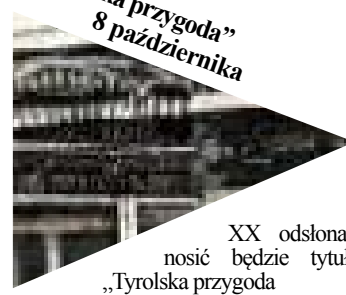
Na stoiskach promujących ekologiczną żywność znajdują się wyroby przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich, Lokalne Grupy Działania i gospodarstwa ekologiczne.
Start: 10:00
Muzeum Etnograficzne
Bulwary Marsz. J. Piłsudskiego

Polska Noc Kabaretowa
3 października



W niemal czterogodzinnym show na scenie pojawią się Paraniernormalni, Kabaret Moralnego Niepokoju, Nowaki oraz Ireneusz Krosny.
Start: 17:00
Miejsce: Hala Mistrzów

„Tyrolska przygoda”
8 października



XX odsłona nosić będzie tytuł „Tyrolska przygoda „Deserowi...” jak zwykle towarzyszyć będzie okolicznościowa wystawa i degustacja specjalów kuchni tyrolskiej.
Start: 18:00
Miejsce: Stara Remiza

Ardanowski

Jan Krzysztof

f [jankrzysztof.ardanowski.1](https://www.facebook.com/jankrzysztof.ardanowski.1)
www.ardanowski.info



Damy radę!

Z Twoim głosem na pewno

SEJM 2015

reklama

Material KW Prawo i Sprawiedliwość

WIŚNIEWSKI

ul. Letnia 12
Włocławek
tel. 603 431 718
607431719

OFERUJEMY:

bramy garażowe i przemysłowe
ogrodzenia i napędy do bram
rolety zewnętrzne

reklama



MPEC bardziej eko



rozmowa z Jackiem Kuźniewiczem prezesem MPEC Włocławek

Panie prezesie, MPEC kojarzył się do tej pory mieszkańcom Włocławka z dość wysokimi rachunkami za ciepło, ale w ostatnim czasie jakby coś się zmieniło...

Nie wiem czy z wysokimi rachunkami tylko, ale w tej dziedzinie już jest pewien postęp, bowiem od marca obowiązują niższe ceny za dostarczane ciepło do domów włocławian. Mam nadzieję, że ten trend uda się utrzymać, ale on jest wypad-

kową wielu czynników, głównie zaś zależy od ceny surowca używanego do wytworzenia ciepła, czyli węgla.

Za pańską sprawą widać spółkę z innej strony, to nie tylko dostawca ciepła...

Tak zgadza się, ja pojmuję nieco inaczej rolę spółek komunalnych. To oczywiście firmy zaspokajające potrzeby mieszkańców w media ale także uczestniczące w życiu spo-

łeczności lokalnej i wspierające różne inicjatywy społeczne, kulturalne i edukacyjne. Staram się to czynić od początku mojego funkcjonowania jako prezesa zarządu. Oczywiście nie byłoby to możliwe gdyby nie dobra sytuacja finansowa spółki.

No właśnie, na co pan stawia jako sprawny menadżer?

Przede wszystkim na jakość i cenę dostarczanych mieszkańcom usług, następnie zaś chciałbym i to zresztą czynię wspomagać różne inicjatywy mieszkańców Włocławka, bo uważam, że to za jeden z elementów misji spółki, którą kieruję. Stąd się bierze wsparcie wielu inicjatyw, podmiotów działających we Włocławku na rzecz społeczności lokalnej począwszy od dzieci i młodzieży a skończywszy na seniorach. Staram się pomagać sportowcom, ale głównie tym niezawodnym a także włocławskim seniorom z Uniwersytetu Trzeciego Wieku, wspieramy też akcje społeczne, bo tak wspólnie z załogą rozumiemy rolę firmy komunalnej.

Najmłodsze pańskie dziecko to eko-szkola, skąd taki pomysł?

Tak wprost mówiąc to trochę podpatrzyłem kolegów z innych spółek, choćby SANIKO, które od wielu lat prowadzi akcję edukacyjną. Pomyślałem czemu nie MPEC, skoro tak ważnym jest ograniczanie emisji niekorzystnych czynników do atmosfery. Chciałbym zaszczepić w młodych ludziach pewne nawyki polegające na oszczędzaniu energii cieplnej, bo to przekłada się na emisję do atmosfery, a my jako przedsiębiorstwo musimy zmierzyć się z ostrymi normami unijnymi w tym względzie.

Ale mniejsze zużycie ciepła to mniejsze wpływy....

Tak ale też i mniejsze koszty działalności, a poza tym chcemy poszerzać obszar oddziaływania MPECu na choćby dzielnicę Michelin czy Zazamcze, bo najważniejsze jest bezpieczeństwo

energetyczne mieszkańców.

Ruszyła już promocja Eko-szkoly, czy będzie to tradycyjna szkoła z lekcjami, ławkami i ocenami?

Ależ absolutnie nie! To mają być zajęcia interaktywne, polegające na pokazywaniu całego procesu produkcyjnego od wydobycia węgla do produkcji ciepła i jego dostarczenia do domów. Chcemy dotknąć wielu aspektów tego procesu co wymagać będzie też zaangażowania specjalistów, będzie o fizyce, chemii, trochę o energetyce ale humorem a nie śmiertelnie poważnie.

Dla najlepszych ufundujemy wycieczkę na Śląsk do kopalni aby zobaczyć jak wygląda proces wydobycia węgla. Liczę na spore zainteresowanie ze strony szkół tym projektem.



Czas kolejnych wyzwań

Odnoszę wrażenie, że ostatnie lata to dla pana czas wielkich wyzwań. Przed kilkoma miesiącami podjął pan jedno z nich decydując się podjąć funkcję wicestarosty, teraz powalczy pan o głosy wyborców w nadchodzących wyborach parlamentarnych.

To prawda, wiele zmian zachodzi w moim życiu zawodowym, ale z radością podejmuję nowe wyzwania. Start w wyborach parlamentarnych to jedno z nich. Długo się zastanawiałem przed podjęciem tej decyzji, ale uznałem, że potrzeba w parlamencie takiej reprezentacji

naszego powiatu, która wreszcie zadba o nasze interesy, tu na dole.

Jakie są pana priorytety?

Już najwyższy czas, żeby ktoś ten powiat wrocławski reprezentował. Dobrze, gdy będzie to mieszkaniec z krwi i kości. Trzeba walczyć o środki unijne, o wsparcie dla naszego regionu.

Rozmowa z
Stanisławem Budzyńskim,
wicestarostą wrocławskim, kandydatem PiS
w wyborach parlamentarnych

Co cztery lata wielu kandydatów składa nam obietnice. Tak pięknie mówią o pobudzeniu gospodarczym, inwestycjach. A tymczasem Brześć Kujawski, gdzie są tereny inwestycyjne wciąż nie ma obietnicy, wiele dróg wojewódzkich jest w katastrofalnym stanie. Nic dziwnego, że zarówno mieszkańcy, jak i my samorządowcy czujemy się oszukani i zdruzgotani, tym bardziej, że zrobiliśmy wszystko, by tak się nie stało.

Gwarantuję swoją osobą, która stopniowo w samorządzie schodek po schodku wspaniała się coraz wyżej, że na pewno zawsze będę reprezentował nie siebie, ale interesy mieszkańców.

Startuje pan z miejsca trzynastego listy PiS, nie jest pan zatem przesądny?

Głęboko wierzę, że mieszkańcy naszego powiatu rozumieją, iż tylko ktoś kto zna region od podszewki, kto żyje jego problemami może reprezentować ich interesy. Mam

nadzieję, że trzy-nastka okaże się dla mnie szczęśliwa.

Jest pan inicjatorem konkursu powiatowego „Mój Ci on Powiat Wrocławski”, czy młodych ludzi łatwo przekonać do tego, że warto wzbogacać swoją wiedzę o regionie?

Jestem przekonany, że tak. Głównym celem konkursu jest chęć zainteresowania dzieci i młodzieży z terenu naszego powiatu wiedzą o historii, geografii, literaturze, osiągnięciach sportowych, znanych postaciach, których korzenie sięgają tego powiatu. Pośrednio wiedza ta ma zachęcić dzieci i młodzież do poznania swojej małej ojczyzny i darzenia jej sympatią w przyszłości.

Wielki szacunek i sentyment dla



Naszych Ojców nakazuje nam obowiązkiem przekazania historii, tradycji następnym pokoleniom, żyjącym na ukończonych Kujawach.

Z racji zawodu (wicestarosta jest weterynarzem przyp. red.) bliskie są panu problemy rolników?

Uważam, że trud pracy na roli powinien być odpowiednio wynagradzany i doceniany. Niestety, dziś niewielu rolników, mimo wsparcia unijnych pieniędzy ma powody do zadowolenia. To powinno się zmienić.



Piekarnia Nr 1 - Ciastkarnia, ul. Kruszyńska 33

Piekarnia Nr 4, ul. Pogodna 12

OFERUJEMY WYROBY WŁASNE

chleb razowy



chleby na naturalnym zakwasie



Chleb baltonowski i swojski



**- bułki
- rogalie
- chałki
- drożdżówki
- ciasta**

www.wloclawek.spolem.org.pl

Zapraszamy do placówek PSS Spółem!

reklama

Każdy zasługuje na rodzinę

Bez względu na kolor skóry, kraj pochodzenia, wygląd każde dziecko potrzebuje miłości. Każde zasługuje na dom i pełną rodzinę.

Niestety, nie wszystkie dzieci mają tyle szczęścia. Już na początku ich drogi okazuje się, że ludzie, którzy dali im życie, nie chcą ich. W efekcie te niewinne istoty tra-

fiają do placówek opiekuńczych, bądź domów dziecka i tam czekają na rodziców, którzy pokochają je miłością bezwarunkową, szczerą i prawdziwą, oddając im całych sie-

bie. Jak się okazuje coraz częściej wrocławianie decydują się stworzyć dom dzieciom, których los niejednokrotnie nie oszczędzał i postanawiają zostać rodziną adopcyjną.

- Zainteresowanie adopcją jest bardzo duże. My tak naprawdę nigdy nie narzekaliśmy na brak kandydatów na rodziców adopcyjnych, zarówno z Włocławka, jak i okolic. Muszę przyznać, że nasz ośrodek cieszy się bardzo dobrą opinią, nie tylko w naszym mieście, ale i całej Polsce. Dlatego w naszym ośrodku mamy również kandydatów na rodziców adopcyjnych z całego województwa - mówi Maria Posłuszna - Owcarz.

Owcarz dyrektor oddziału wrocławskiego Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Adopcyjnego.

Jednym z głównych powodów, dla których ludzie decydują się na adopcję jest bezdzietność i brak możliwości posiadania dzieci biologicznych. Z danych wynika, że to zjawisko będzie się pogłębiać. Polska już jest krajem starzejącym się, obecnie szacuje się, że aż 20% par starających się o dziecko, ma problem z jego poczęciem. Często po wielu latach nieudanych prób poczęcia, partnerzy decydują się na adopcję. Przez co niechciane dzieci mają szansę na prawdziwy dom.

- Od stycznia do teraz mamy na pewno ponad 20 adopcji. W ubiegłym roku było ich 35, także jest to dużo jak na nasz ośrodek, ale myślę, że do końca roku uda nam się dobić do tej liczby - mówi Maria Posłuszna - Owcarz dyrektor oddziału wrocławskiego Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Adopcyjnego.

Jak się okazuje z biegiem czasu kandydaci na rodziców adopcyjnych również zmieniają swoje oczekiwania co do wieku dziecka, któremu chcą stworzyć dom. Jeszcze do niedawna największą szansę na adopcję miały niemowlęta, teraz jednak ta sytuacja ulega zmianie.

- Obecnie połowa adoptowanych dzieci to dzieci bardzo małe, a połowa to dzieci w wieku przedszkolnym. Problemy z adopcją mają dzieci, które skończyły 8 rok życia. Pozostałe dzieci, nie mają takich problemów, jeśli tylko są zdrowe i nie ma żadnych przeciw-

wskazań do ich przysposobienia - dodaje dyrektor Maria Posłuszna - Owcarz.

Warto jednak dodać, że procedury adopcyjne trwają bardzo długo, czasami ciągną się miesiącami, a nawet latami, dlatego wszyscy potencjalni rodzice, chcąc zaadoptować dziecko muszą uzbroić się w cierpliwość.

Do niedawna adopcja była czymś niezbyt tolerowanym przez społeczeństwo, często osoby, które postanowiły stworzyć dom dziecku z ośrodka, zmieniały całe swoje życie, począwszy od miejsca swojego zamieszkania, poprzez pracę i znajomych, zaczynając wszystko od nowa.

Bywało również i tak, że małżonkowie oboje udawali przez dziewięć miesięcy, że w ich rodzinie wkrótce pojawi się potomstwo. Jak się okazuje takie zachowania podyktowane były lękiem przed dokużaniem, czy wytykaniem dziecka przez inne dzieci w przyszłości. Zapewne do takich zachowań dochodzi i dziś, ale teraz nie budzi to już tak dużych kontrowersji jak kiedyś.

Najlepiej mówią o tym słowa, powtarzane często przez dzieci adopcyjne: „Nie ten ojciec/matka, który/a mnie spłodził/a, ale ten który/a mnie wychował/a”.

I to chyba najpiękniejsze słowa, jakie mogą usłyszeć rodzice adopcyjni....

Iwona Bluszcz



Ekspresem

Fundacja Caietanus jest organizatorem ogólnodostępnej dla mieszkańców Włocławka pod nazwą Targi Zdrowia.

Impreza jest głównym elementem rozpoczętego pod taką samą nazwą projektu, dofinansowanego w ramach konkursu grantowego, przez Urząd Miasta Włocławek. Celem projektu jest organizacja ogólnodostępnej imprezy o charakterze profilaktycznym, zdrowotnym z ofertą dla osób 50+, promującym nawyki sprzyjające zachowaniu i poprawie zdrowia, kondycji fizycznej, samopoczucia, rozrywki, rozwijania zainteresowań, wiedzy, hobby i pasji, turystyki itp.

Impreza odbędzie się 3 października 2015 r w godz. od 10.00-19.00 w C H Wzorcownia.. Podczas targów będzie przedstawiona oferta wystawców dotycząca: zdrowia, sanatoryjna, aktywnego stylu życia i odżywiania, rozrywki, sportowa edukacyjna, rozwijająca zainteresowania i pasję, turystykę, klubów, rehabilitacyjna, kosmetyczna, dla niepełnosprawnych i inne. W trakcie będzie wystawa prac artystów, występy zespołów artystycznych oraz prezentacje instytucji kulturalnych, mających ofertę dla osób 50+;

W czasie imprezy odbędzie się zbiórka krwi oraz będą prowadzone badania wzroku, słuchu, krwi, ciśnienia, wagi i inne konsultacje medyczne.

Gwiazdą imprezy będzie DJ Wika (Wiktorja Szymt), osoba która swoją aktywnością pobudza innych do działania i czerpania radości z życia.

reklama



miejsce **17**

dr Joanna

BOROWIAK

Kandydat do Sejmu

Dobra zmiana jest możliwa



Nowa twarz szansą dla regionu

Kilka słów o mnie:

Nazywam się Robert Szałczyński. Urodziłem się we Włocławku w roku 1976. Szkołę Podstawową ukończyłem w Grabkowie, w gminie Kowal. Dalszą edukację kontynuowałem w Technikum Ogrodniczym w Aleksandrowie Kujawskim oraz na Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, na wydziale budownictwa i inżynierii środowiska. Naukę zakończyłem tytułem inżyniera zarządzania i marketingu w organizacji gospodarczej. Po okresie nauki miałem propozycje pracy w Warszawie oraz we Wrocławiu, jednak wolałem rozpocząć samodzielną działalność próbując swoich sił w gospodarstwie rolnym. Po rodzicach przejąłem we wsi Kępka Szlachecka gospodarstwo rolne o powierzchni 16 ha i produkcji mieszanej tj. rośliny i hodowla.

Sytuacja na wsi zmieniała się bardzo dynamicznie. Niestety wraz z bardzo dużym wzrostem kosztów nie było wzrostu cen jakie otrzymuje rolnik. Aby utrzymać poziom dochodu, a wręcz go podnieść zdecydowałem się na powiększenie. W tej chwili gospodarstwo liczy sobie 85 ha i bazuje wyłącznie na produkcji rolnej. Przedstawiając siebie obraz byłby niepełny nie wspominając o fundamencie, z którego czerpię siły do wszelkiej działalności, mianowicie o mojej rodzinie.

Podczas działalności w gospodarstwie był krótki epizod pracy w Zakładach Mięsnych w Czerniewicach. Epizod krótki i wydawać by się mogło nieznaczący. Dla mnie jednak był to czas wielkiej wagi. Poznałem wówczas moją żonę Agnieszkę. Po półtorę roku znajomości byliśmy już szczęśliwym małżeństwem. Stan ten utrzymuje się do dnia dzisiejszego. W 2004

roku urodziła się córka, Kinga a w 2007 - syn Dawid. Nadmienię Państwu, że w tej chwili spodziewamy się kolejnego potomka. Jeżeli kocha się i bardzo dba o ognisko domowe to ono daje niewyobrażalną siłę do działania i chęć do życia. Polecam każdemu....

Co mnie skłoniło do startu:

Dwie kadencje byłem radnym i startowałem na wójta gminy Kowal. Znam samorząd od podstaw. Przyglądając się poszczególnym trybikom w machinie państwowej zauważam pewien problem.

Samorządowcy zamiast być wspierani przez wojewodę, który jest przedstawicielem rządu oraz przez posłów, którzy są władzą ustawodawczą pozostają sami sobie. Szczególnie widać to w naszym regionie tj. w powiecie włocławskim i mieście Włocławku. Wojewoda sypie kasą dla Bydgoszczy i troszkę dla Torunia, a nie widzi Kujaw wokół Włocławka. Padają zakłady jeden po drugim, padł projekt obwodnicy Brześcia Kujawskiego, drogi wojewódzkie może będą realizowane w 2030 roku. Posłowie są zajęci innymi sprawami niż dobro regionu, bo napisanie listu w danej sprawie to chyba pomyłka.

Nikt nie nagłaśnia spraw związanych z naszymi sprawami. O tak teraz przy okazji wyborów każdy wie, że najważniejsza jest praca w regionie. Tylko gdzie oni byli przez całą kadencję. Patrząc na to wszystko zdecydowałem się na kandydowanie ponieważ nie chcę patrzeć jak powiat włocławski i miasto umiera.

Zapewniam Państwa, że nie będę udawał że coś robię. Liczą się efekty. Dobre chęci to za mało.

3. Jaki jest program PiS na nadchodzące wybory:

Najważniejsze problemy do naprawy to:

- **renegocjacja paktu klimatyczno-energetycznego**
- **poprawa sytuacji finansowej samorządów**
- **likwidacja NFZ**
- **cofnięcie podwyższenia wieku emerytalnego**
- **nowa polityka prorodzinna**
- **twardy głos Polski w Światowej Organizacji Handlu i Unii Europejskiej**
- **wyrównanie dopłat bezpośrednich**
- **kontrola importu żywności i surowców**
- **uproszczenie biurokracji**
- **przeciwdziałanie praktykom monopolistycznym sieci handlowych i koncernów produkcyjnych**

Co chciałbym osiągnąć jako poseł:

Oczywiście realizować program gospodarczy Prawa i Sprawiedliwości w dziedzinie naprawy ukochanej Rzeczpospolitej, ale silnie zająć się działalnością w regionie. Włocławek i powiat włocławski to także spora część Polski i reszta kraju musi o nim usłyszeć. Ostatnio wizerunek tego miejsca to tylko następny padający zakład czy skandale. Trzeba to zmienić. Ruszyć kampanię marketingową na rzecz przyciągnięcia dużych inwestorów.

Zainteresować naszym regionem inwestorów z wszystkich branż. Nie tylko jeździć po imprezach reklamując się ale stworzyć ogólnopolską imprezę promocyjną typu targi u nas. Mamy duży potencjał tylko nie umiemy go wykorzystywać. Wygodniej za-

jąc się swoimi prywatnymi interesami i przypomnieć sobie o wyborcach raz na 4 lata. Włocławek i region umiera, obudźmy się bo zbliża się do pierwszego miejsca rejonów najbardziej zaniedbanych gospodarczo.

Mamy gotowe strefy inwestycyjne, ale patrząc od strony inwestora to tylko dwie, w Lubieniu i Brześciu Kujawskim, mogą się takowymi nazywać. Niektóre nawet nie mają planu zagospodarowania przestrzennego. Zaczniemy podchodzić do tych rzeczy poważnie, bo tylko takie podejście gwarantuje sukces. Patrząc na problem co ja bym żądał jak bym chciał postawić zakład pracy, hotel czy inną inwestycję i starajmy się spełnić jak najwięcej wymogów. Poseł oprócz działalności ustawodawczej powinien stać się promotorem i reklamodawcą przede wszystkim regionu, z którego pochodzi.

Pamiętajmy kto nas wybiera. Niektórzy natomiast myślą tylko jak obsadzić kolejnego znajomego w spółce miejskiej czy jak wyciągnąć więcej kasy z sakiewki sejmowej. Nie idę do wyborów po pieniądze. Idę dla regionu. Idę ciężko pracować na rzecz Państwa, Włocławka i powiatu włocławskiego.

Jeżeli chcecie zmiany zgłoszycie na nowe twarze w polityce.

Zgłoszycie na mnie!



Dwupasmówką do autostrady?

Czy Włocławek zyska wreszcie dwupasmowe połączenie z autostradą A1? Budowa tej drogi jest niezwykle ważna nie tylko dla mieszkańców, ale przede wszystkim dla przedsiębiorców.

Obecnie na odcinku drogi krajowej nr 62 prowadzącej z Włocławka do Pikutkowa dochodzi do wielu wypadków drogowych. Władze samorządowe od wielu miesięcy walczą o wpisanie tej inwestycji na listę projektów kluczowych. Niedawno prezydent Marek Wojtkowski poinformował, że modernizacja odcinka drogi między Włocławkiem a Pikutkowem została wpisana i zatwierdzona przez Radę Ministrów do dokumentu pt. "Program budowy dróg krajowych i autostrad". Jednak samorządowcom zależy na budowie drugiej nitki DK nr 62 od ronda Falbanka, aż do autostrady w Pikutkowie.

Jak przekonuje Ewa Braszkiewicz wójt gminy Włocławek przebudowa na odcinku DK nr 62 jest bardzo potrzebna. - Zły stan techniczny ciągu DK nr 62 od ronda Falbanka do Brześcia powoduje, że rozjeżdżane są nasze drogi gminne - mówi Ewa Braszkiewicz.

Obiecana modernizacja odcinka

drogi od Pikutkowa do ronda Falbanka, nie wywołała entuzjazmu u Wojciecha Zawadzkiego burmistrza Brześcia Kujawskiego, który uważa, że ta inwestycja choć dobra, to jednak, nie rozwiązuje problemu w ciągu komunikacyjnym pomiędzy Włocławkiem a Brześciem, gdyż najbardziej pożądana w tej chwili jest budowa obwodnicy Brześcia.

Kwestia remontu drogi krajowej nr 62 to tylko jeden z tematów dotyczących inwestycji drogowych poruszanych w ostatnim czasie. Od kilkunastu dni głośna była sprawa fatalnego stanu dróg wojewódzkich położonych na terenie powiatu włocławskiego. Po spotkaniu starosty, wójtów i burmistrzów z marszałkiem Piotrem Całbeckim, który osobiście wizytował drogi zapadły konkretne decyzje w sprawie remontów. Marszałek, który gościł we Włocławku przed kilkoma dniami, oznajmił, że już w najbliższych miesiącach ogłoszone zostaną przetargi. Chodzi o drogi

wojewódzkie nr 265, 269, 270 i 268 położone na terenach gmin Lubraniec, Kowal, Chodecz i Brześć Kujawski.

Najwcześniej rozpocznie się remont drogi 265, ponieważ jest już pozwolenie na budowę. Ten trakt będzie remontowany w standardzie drogi krajowej, co oznacza m.in., że droga będzie miała szerokość siedmiu metrów. Drogi 265 i 269 zostaną dodatkowo połączone, tak, by Kowal zyskał kolejną obwodnicę.

- Kolejna droga, którą będziemy realizować to odcinek 268 do Brzezia i 270 z Brześcia Kujawskiego do granic województwa, podobnie 269 269 Szczerkowo - Kowal m.in. na odcinku z Chocenia do Chodcza przy czym ta droga będzie realizowana w standardzie odpowiadającym nowym wymogom z udziałem funduszy unijnych - mówi marszałek Całbecki. - Trwają projektowania ogłosimy przetargi w połowie przyszłego roku. (ljot)

Jubileusz u strażaków

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubominie ma już 90 lat. Jubileusz, który świętowano w miniony weekend był okazją do wręczenia odznaczeń wyróżniającym się strażakom



Złote i srebrne medale za zasługi dla pożarnictwa wręczyli prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straż Pożarnych RP we Włocławku druh Marian Mikołajczyk oraz Marek Klimkiewicz, wójt gminy Boniewo, prezes zarządu oddziału gminnego OSP. Podczas uroczystości medal honorowy im. Bolesława Chomicza - odznaczenie nadawane przez Prezydium Zarządu Głównego

Związku Ochotniczych Straż Pożarnych RP otrzymał druh Protazy Szyburski, którego dziadek był założycielem jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubominie.

Ochotnicza Straż Pożarna w Lubominie powstała w 1925r. Inicjatorami i twórcami straży byli sami mieszkańcy Lubomina, którzy pragnęli chronić swoje domostwa i mienie przed groźnymi skutkami licznych pożarów. (ljot)

Szpitalne jedzenie- będzie smaczniej?

Wiele mówiło się o konieczności poprawy jakości posiłków serwowanych pacjentom wrocławskiego szpitala. Jednak przetarg wygrała ta sama firma, która dostarczała jedzenie dotychczas.

- Nie mieliśmy innego wyboru, nie mogliśmy podjąć innej decyzji w tej sytuacji. Tylko firma IMPEL przystąpiła do tego przetargu. W związku z tym, byliśmy zobligowani do tego, aby ze względów formalnych rozstrzygnąć ten przetarg w ten sposób - mówi Marek Bruzdowicz p.o. dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławku.

W tej sytuacji nasuwa się pytanie, czy firma zmieni coś w przygotowywanych przez siebie potrawach, czy pacjenci przez kolejne dwa lata skazani będą posiłki, co do których jakości i smaku pojawiało się tak wiele uwag? Jak zapewnia Marek Bruzdowicz p.o. dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławku jakość żywienia w placówce powinna się poprawić, gdyż w specyfikacji zamówienia pojawiły się nowe kryteria, których zabrakło w poprzednim przetargu (wówczas kryterium wyboru oferenta w przetargu ustanowiono cenę, nie było mowy o jako-

ści serwowanych potraw).

- Bardziej szczegółowo określony został jadłospis, jak również tzw. wsad do kotła, czyli to ile wynosi kwotowo zabezpieczenie produktów, które będą zużyte na przygotowanie posiłków dla jednego pacjenta. To wszystko powinno zaowocować lepszymi posiłkami - dodaje Marek Bruzdowicz p.o. dyrektora wrocławskiego szpitala.

Lecznica wzmogła także wewnętrzny nadzór nad jakością, wyglądem i smakiem serwowanych posiłków. Wśród pacjentów prowadzona jest ankieta dotycząca ich zdania na temat szpitalnego jedzenia. Czas pokaże czy firma cateringowa wypełni każdy punkt zawarty w umowie, jeśli tak będzie pacjenci nie będą mieli na co narzekać i być może w końcu będą czekali na śniadanie czy obiad.

W przypadku czarnego scenariusza, czyli niesmacznego i słabej jakości jedzenia Impel musi liczyć się z możliwością zerwania umowy przez szpital. **(Iwona Bluszcz)**

Lepili garnki, darli pierze



W Kruszyńcu przedstawiciele zawodów, które choć nieco zapomniane i nie tak popularne, ale jednak wciąż istniejące, pokazywały nam, jak pracowali nasi dziadkowie. W ramach Europejskich Dni Dziedzictwa w gminie Włocławek można było obejrzeć pokazy lepienia garnków, malowania fajansu, malarstwa, rzeźbienia, tkania na

krośnie, wyrabiania z wikliny, introligatorstwa, kowalstwa, haftowania, prania na tarze, maglowania ręcznego, młócenia cepem, darcia pierza.

Wszystkim tym niezwykle barwnym i interesującym pokazom towarzyszyły przyspieski ludowe połączone z innymi występami artystycznymi.



Ta afera wstrząsnęła wrocławską drogówką. Są zarzuty!



Wrocławska prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego akt oskarżenia w stosunku do dziesięciu policjantów i 25 kierowców.

To finał śledztwa w głośnej sprawie łapówek we wrocławskiej drogówce. Jak informuje prokurator Wojciech Fabisiak, rzecznik Prokuratury Okręgowej we Wrocławku prokuratura badała proceder, do którego miało dochodzić w lipcu i sierpniu 2013 roku. - Przepięstwo

zostało ujawnione, kiedy jeden z kierowców, który popełnił wykroczenie drogowe zawiadomił o tym biuro spraw wewnętrznych Komendy Wojewódzkiej Policji - dodaje prokurator Fabisiak.

Jak ustalili śledczy wysokość łapówek wręczanych przez kierow-

ców policjantom wynosiła 50 - 100 złotych.

Kilkoro kierowców przyznało się do popełnienia czynów i złożyło wnioski o wydanie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy. Policjanci nie przyznali się do winy.

Iwona Bluszcz

Włocławek otwarty na uchodźców

Grzegorz Schetyna, który przed kilkoma dniami odwiedził Włocławek mówił o problemie uchodźców z Syrii apelując o tolerancję

Minister Schetyna odpowiadając na pytanie, czy w takim mieście, jak nasze schronienie powinni znaleźć uchodźcy przypomniał, że Polacy kiedyś również potrzebowali wsparcia. Zwrócił uwagę, że do naszego kraju przed kilkunastoma laty trafili wojownicy z Czeczenii, co nie stanowiło dla naszego państwa żadnego zagrożenia. Zapewnił, że uchodźcy mogą trafić tylko do tych miejsc, które będą na ich przyjęcie przygotowane.

Włocławek może być jednym z takich miejsc. Gotowość pomocy uchodźcom wyraził prezydent Marek Wojtkowski.

-Nie mówimy tutaj o emigracji ekonomicznej, to są ludzie, którzy wyjeżdżają, by chronić siebie, swoje rodziny, nie potrafilibym odmówić pomocy człowiekowi, który ucieka obawiając się o swoje życie, dlatego jeśli będzie potrzeba zrobię wszystko, by tym ludziom pomóc i jestem przekonany, że mieszkańcy

Włocławka to zaakceptują - mówił Marek Wojtkowski, prezydent Włocławka. - Jesteśmy coś winni Europie, temu kręgowi, do którego wróciliśmy po 25 latach. Jestem porażony tą dyskusją w internecie, mediach, nie rozumiem jej i często zadaję sobie pytanie, co się stało z naszą solidarnością.

A co Państwo sądzą na ten temat? Zachęcamy do komentowania na www.kujawy.info

(ljet)



www.kredytywloclawek.pl

Biuro kredytowe PROFIT
TEL. 507 129 827

- bankowe kredyty konsolidacyjne i gotówkowe
- kredyty hipoteczne na zakup, budowę, remont, pod zabezpieczenie
- kredyty firmowe od 1 dnia działalności
- leasing

Oferta finansowania MSP to:

- kredyt na spłatę ZUS, US, bez zabezpieczeń,
- finansowanie na oświadczenie, bez zabezpieczeń do 100 000 PLN,
- finansowanie działalności bieżącej do 1 mln PLN,
- leasing.

Włocławek,
ul. Wiejska 18A



reklama

Samobójcy kontra policyjny negocjator

Kilka dni temu obchodzony był Światowy Dzień Zapobiegania Samobójstwom. W Polsce codziennie 16 osób odbiera sobie życie. W wyniku samobójstwa ginie więcej osób niż w wypadkach komunikacyjnych.

W ubiegłym roku było ich ponad 6 tysięcy z czego 85 procent to mężczyźni. Dlaczego niektórzy decydują się na ostateczność, na odebranie sobie życia?

-Na pewno stoi za tym samotność i poczucie tego, że nic już w życiu się nie da zrobić - mówi psycholog dr hab. Wojciech Gulin.

Psycholog wyjaśnia, że bardzo często próba samobójcza jest aktem manifestacji, wołaniem o pomoc. Najważniejsze jest, aby najbliższe otoczenie w porę zauważyło, że dzieje się coś złego i wyciągnęło rękę. Okazuje się, że najlepszym przyjacielem potencjalnego samobójcy jest de-

presja.

-Depresja jest to izolowanie, zamykanie się. Jest to odsuwanie się od ludzi. Właśnie kiedy zauważymy te symptomy natychmiast musimy reagować - dodaje dr hab. Wojciech Gulin.

Bardzo często próba samobójcza podejmowana jest w miejscu publicznym. Wtedy, kiedy ktoś powiadomi policję do akcji wkracza negocjator. Jaka zadaniem jest powstrzymać przyszłego samobójcę. Negocjator z Komendy Miejskiej Policji we Włocławku podinspektor Piotr Bartzak przyznaje, że negocjacje często są bardzo trudne i obciążające psychicznie. Jak wiele razy musiał się ich podejmować i ja-

kie zasady obowiązują przy ich prowadzeniu?

- Podejmowałem negocjacje około 20 razy. Podczas negocjacji nie mogę być w mundurze, muszę przebrać się w codzienne ubranie, bo wtedy łatwiej nawiązać mi kontakt. Osoba, która chce odebrać sobie życie początkowo jest zdenerwowana, ja zresztą też. Zasady takiej rozmowy są jasne. Musi być ona prowadzona spokojnie, bez oznak niepokoju. Ważny jest kontakt wzrokowy. Należy przede wszystkim słuchać nie mówić - mówi podinspektor Piotr Bartzak, negocjator.

Katarzyna Jesiolowska



reklama



ALTERNATORY ROZRUSZNIKI

NOWE I REGENEROWANE

CZĘŚCI ZAMIENNE • HURT DETAL • NAPRAWA



Włocławek, ul. Wiejska 141
tel. 54 444 77 39, kom. 784 388 378

„Maluch” jak nowy

Po trwającym kilka miesięcy remoncie dzieci z placówki opiekuńczo wychowawczej Maluch we Włocławku mogą cieszyć się z pięknych kolorowych pokoi i nowych mebli.

Większość prac remontowych została ukończona, teraz przyszła pora na wyposażenie placówki. - Mamy dom, w którym mieszka 30 dzieci, te dzieci rosną, cały czas zmieniają się ich potrzeby. W tym roku aż 14 z nich poszła do przedszkoli i szkół. Dlatego też, ten dom musiał bardzo się zmienić. Po remoncie pojawił się specjalny pokój, w którym dzieci będą mogły spokojnie odrabiać lekcje i uczyć się - mówi Dorota Wilczura dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej „Maluch” we Włocławku.

Pokoje w Maluchu są teraz bardziej przytulne, jest w nich przyjaź-

nie i kolorowo. Placówka zyskała także salę rehabilitacyjną. Remont ośrodka trwał ok 5 miesięcy, ponieważ prowadzone były w nim również prace polegające na przystosowaniu do potrzeb placówki, pomieszczeń po kujawsko-pomorskim ośrodku adopcyjnym.

- Tak naprawdę w części budynku po ośrodku adopcyjnym musiał zostać wykonany całkowity remont, m.in. wymieniliśmy instalacje wodno-kanalizacyjną, centralne ogrzewanie, elektrykę - dodaje Dorota Wilczura dyrektor „Malucha”.

Iwona Bluszcz

reklama

kujawy.info

sprawdzone medium w nowoczesnej odświeżeniu!

Komenda jest nowa

Bardzo uroczysto otwarto kilka dni temu zmodernizowaną siedzibę aleksandrowskich policjantów.



Komenda Powiatowa Policji w Aleksandrowie Kujawskim przy ulicy Wojska Polskiego przeszła termomodernizację i kompleksowy remont budynków - administracyjnego i pomocniczego. Komenda została także wyposażona w nowy sprzęt informatyczny - łączno-

ściowy oraz kwatermistrzowski. Inwestycja została zrealizowana w ramach Programu Standaryzacji Komend i Komisariatów Policji oraz z budżetu policji. Pierwsze prace budowlane rozpoczęto dwa lata temu. Łączny koszt inwestycji wyniósł blisko 6 milionów 750

tys. zł., w tym 352 380 zł pochodziło z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Wspólnego przecięcia wstęgi dokonali: wiceminister Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński, zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Wojciech Olbryś. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich i lokalnych, zaprzyjaźnionych służb mundurowych oraz kierownictwo kujawsko-pomorskiej policji na czele z Komendantem Wojewódzkim nadinsp. Krzysztofem Zglobickim.

Warto dodać, że nowy obiekt spełnia wymogi standaryzacji budynków policji, poczynając od kolorystyki, a kończąc na terenach znajdujących się wokół nich.

(ZŁ)

„Zegar Czasu” wręczony

Niedawno w Aleksandrowie odbył się XXXIV Artystyczny Przegląd Ruchu Seniora „O zegar Czasu”.

Jury w składzie: Barbara Szlągowska i Piotr Szymański nagrodę główną – Złoty Zegar przyznali Zespołowi Folklorystycznemu „Spod Strzechy” z Brześcia Kujawskiego. Nagrodę wręczył burmistrz miasta dr Andrzej Cieśla oraz dyrektor Miejskiego Centrum Kultury – Arkadiusz Gralak.

Na scenie w salonie tanecznym Miejskiego Centrum Kultury zaprezentowały się zespoły i kluby seniora z całego województwa. Zgromadzona publiczność miała okazję oklaskiwać występy 12 zespołów (ponad 200 osób) oraz 10 solistów.

Jury postanowiło przyznać nagrody w trzech kategoriach. Wśród zespołów pierwsze miejsce zajął „Senior Kujawy” z Włocławka przed „Złotym Wiekiem” z Aleksandrowa i zespołem „Łęgowianie” z Włocławka.

z Włocławka.

W kategorii „Formy teatralne, gawędziarze” przyznano trzy wyróżnienia. Otrzymali je: Pelagia Piątkowska - Nasz Dom” (Włocławek), Jadwiga Skowrońska - Zespół Folklorystyczny „Senior Kujawy” oraz Zespół Teatralny KD UTW o/Aleksandrów Kujawski „Tęcza”.

Z kolei w kategorii „Soliści/duety” pierwszą nagrodę przyznano Elżbiecie Figas z Zespołu Wokalnego „Czerwone Róże” z Bądkowa, drugą – Danieli Małkowskiej z Zespołu Folklorystycznego „Spod Strzechy” z Brześcia Kujawskiego, a trzecią – Halinie Rucińskiej z Zespołu Wokalnego „Stokrotka” z Włocławka.

Laureatom wręczono nagrody - symboliczne zegary i dyplomy.

(ZŁ)

Znalazł pieniądze i... oddał

Jeden z mieszkańców powiatu aleksandrowskiego znalazł torebkę z pieniędzmi i dokumentami i... oddał całą zawartość funkcjonariuszom policji.

Mężczyzna przyszedł do Powiatowej Komendy Policji w Aleksandrowie Kujawskim i przekazał policjantom torebkę z dokumentami i pieniędzmi w kwocie 1450 złotych. Podczas rozmowy z dyżurnym,

powiedział, że znalazł je w miejscowości Ostrowąs, w okolicach jeziora. Jeszcze tego samego dnia mundurowi ustalili właściciela torebki, którym okazał się mieszkaniec Bydgoszczy. Zguba trafiła do

Do przejechania 37 kilometrów

Już w najbliższą niedzielę (27 bm.), o godzinie 11.00, z Placu 3 Maja w Aleksandrowie Kujawskim ruszy IX Powiatowy Rajd Rowerowy. Jego organizatorem jest starosta aleksandrowski.

Trasa wieść będzie malowniczymi zakątkami gmin: Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek i Raciążek, do Nieszawy. W sumie cykliści do

przejechania będą mieli 37 kilometrów. Rajd jest bezpłatny, ma charakter rekreacyjny, czyli odbywać się będzie bez rywalizacji sporto-

wej. Warto dodać, że na stadionie w Nieszawie będą bezpłatnie znakowane rowery.

(ZŁ)

artykuł sponsorowany

Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka

20 września obchodzimy Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka. Święto zostało ustanowione przez Sejm w 2013 roku w celu podkreślenia wagi edukacji przedszkolnej w rozwoju dziecka. Ważnym zadaniem święta jest także popularyzacja wychowania przedszkolnego.

W tym roku święto przedszkolaka przypadało w niedzielę, dlatego też maluchy z aleksandrowskiego Publicznego Przedszkola nr 1 im. Juliana Tuwima świętowały swój dzień już w piątek (18 września). Dzieci wraz z opiekunami z grup „Słowiki”, „Biedronki”, „Motylki”, „Stokrotki” przyszły z wizytą do Urzędu Miejskiego, gdzie z koszem pełnym cukierków przywitał ich Burmistrz Miasta dr Andrzej Cieśla. Dzieci oprócz słodyczy otrzymały od Burmistrza opaski od-blaskowe z herbem miasta.



„Zachowaj trzeźwy umysł” – laureaci nagrodzeni

Aleksandrów Kujawski od piętnastu lat bierze aktywny udział w ogólnopolskiej kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł”.

Głównymi założeniami akcji są: przeciwdziałanie niepożądanym zachowaniom ryzykownym, jak sięganie po alkohol, papierosy czy inne środki psychoaktywne, wzmocnienie procesu edukacyjnego i wychowawczego w szkołach, wspierania rozwoju osobowości uczniów, rozwijanie umiejętności nawiązywania współpracy z rówieśnikami, motywowanie młodzieży do podejmowania działań na rzecz środowiska lokalnego i pozytywnego kierowania swoim życiem.

W pierwszym etapie tegorocznej, jubileuszowej, XV edycji kampanii (1 kwietnia-30 czerwca) organizatorzy zorganizowali 6 konkursów indywidualnych.

Wśród ich laureatów, wybranych spośród tysięcy prac, które napłynęły z całej Polski, znaleźli się również uczniowie z aleksandrowskich szkół: Magdalena Łątkowska, Luiza Czerwińska, Daria Nowaczyk, Wiktoria Strzelecka i Agata Lipowska (wszystkie z Publicznego Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego) oraz Marta Jankowska z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 im. J. Wybickiego.

Nagrody oraz okolicznościowe dyplomy zostały wręczone podczas sesji Rady Miejskiej w dniu 18 września przez Burmistrza Miasta – dra Andrzeja Cieślę, Zastępcę Burmistrza – Jerzego Erwińskiego oraz Przewodniczącą Rady Miejskiej

– Bogdana Wypija.

Organizatorzy kampanii „ZACHOWAJ TRZEŻWY UMYŚL” w podziękowaniu i uznaniu za podejmowanie konsekwentnych wysiłków na rzecz wychowywania kolejnego pokolenia trzeźwych, twórczych i odpowiedzialnych Polaków, uhonorowali certyfikatem dra Andrzeja Cieślę - Burmistrza Miasta, Jerzego Erwińskiego - koordynatora akcji oraz Zbigniewa Dembowskiego - Przewodniczącą Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Podziękowanie w formie „Złotego Certyfikatu” za aktywną współpracę otrzymało także miasto Aleksandrów Kujawski.

Mieszkańcy zgadywali „Co to jest?”

Konkurs „Zgadnij co to jest?” organizowany przez Urząd Miejski w trakcie wakacji oficjalnie dobiegł końca.

Zadano pięć zagadek, na które łącznie do Wydziału Promocji, Kultury i Sportu wpłynęło 91 odpowiedzi. Na większość z nich mieszkańcy odpowiedzieli bezbłędnie.

Najwięcej problemów sprawiła zagadka dot. Tryzuba (z ukraińskiego „trójzab”), który znajduje się na zaparoskim krzyżu ustawionym na kurhanie na Ukraińskim Cmentarzu Wojoskowym przy ul. Narutowicza oraz ostatnia zagadka dot. okna w budynku Poczty Polskiej. Za prawidłowe odpowiedzi na zadane zagadki można było otrzymać plecak lub parasolkę.

W losowaniu zwycięzców pomagali najmłodszy mieszkańcy miasta.

Na zakończenie, spośród wszystkich osób, które nadesłały na konkurs prawidłowe odpowiedzi wylosowano dwie, które otrzymały nagrody niespodzianki. Następny konkurs wkrótce. Wydział Promocji, Kultury i Sportu zachęca do śledzenia strony miasta i oficjalnego profilu na portalu Facebook, ponieważ planowane są inne konkursy, w których będzie można wygrać materiały promocyjne z logo miasta Aleksandrowa Kujawskiego.

Bieg przez Polskę

15 września, przed północą, do Aleksandrowa Kujawskiego dotarł z Kutna Przemysław Ignaszewski, który biegł przez całą Polskę, by zbierać pieniądze na zakup windy dla przykutej do wózka Małgosi Zych.

Dzień późnie, o godzinie 9:30 Przemek wystartował z Aleksandrowa w dalszą drogę. Kolejny etap (do Grudziądza) liczył około 60 km. Na linii startu dopingowali Przemka przedstawiciele władz miasta oraz uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Aleksandrowie Kujawskim. Małgosia 19 września kończyła 18 lat i tego dnia po morderczym biegu, który rozpoczął się 10 września przy Morskim Oku, Przemek planował dotrzeć na Hel. Udało się! W sobotę, po godz.

19 Przemysław Ignaszewski zakończył na Helu swój 10-dniowy bieg. Przybiegł ze sporą grupą biegaczy, w eskorcie motocyklistów i helskiej straży pożarnej. Małgosia Zych na mecie wręczyła mu zasłużony medal.

Celem tej akcji było nie tylko zebranie pieniędzy na zakup windy dla Małgosi, ale również zwrócenie uwagi na problem dorosłych osób niepełnosprawnych, które często zostają uwięzione w domach.

Jestem człowiekiem stąd



Rozmowa z Krzysztofem Baranowskim, starostą lipnowskim

- Jak pan to robi, panie starosto, że cieszy się pan taką sympatią mieszkańców?

- Miło mi to słyszeć, ale ja po prostu jestem jednym z nich. Mieszkam w Kikole, mam więc tu wielu sąsiadów, znajomych, koleżanki i kolegów ze szkoły. Pracowałem w różnych miejscach i na różnych stanowiskach, więc znam mnóstwo ludzi z Lipna i powiatu lipnowskiego, zaś stanowisko starosty dało mi możliwość poznania kolejnych osób. Poza tym ci, którzy mnie znają wiedzą, że u mnie – czy w pracy, czy w domu – drzwi dla wszystkich zawsze są otwarte.

- Myślę, że nie bez znaczenia jest to, co zdarzyło się w powiecie za pana rządów. To przede wszystkim przejęcie i oddłużenie szpitala, to nowa komenda policji, jakiej mogą wam pozazdrościć dużo większe miasta, to odnowione szkoły z programami, podnoszącymi jakość kształcenia, nowe drogi, nowe jednostki, jak Szkoła Muzyczna, czy Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza...

- Przecież po to powierzono mi odpowiedzialną funkcję starosty lipnowskiego, żebym rozwiązywał lokalne problemy. Cieszę się, że z wieloma sprawami udało nam się uporać, ale daleko mi do przekonania, że zrobiłem już wszystko. W tej kadencji stawiamy na gospodarce...

- Powiat lipnowski dynamicznie się rozwija. Zaledwie kilka miesięcy temu, w styczniu tego roku, zakupiliście tereny inwestycyjne w Kolankowie, a już są pierwsze konkretne efekty w postaci wydanych pozwoleń na budowę.

- W przeszłości pisałem pisma do posłów różnych opcji z propozycją zmian w obowiązującym prawie. Chodziło o to, aby ziemie, będące w posiadaniu Agencji Nieruchomości Rolnych, stały się własnością powiatów, gmin. Nie doczekałem się, a zbyt długo czekać nie lubię, więc przekonałem Radę Powiatu, żebyśmy kupili tę ziemię za ponad 1,3 miliona złotych. I kupiliśmy. Chcąc skrócić formalności, związane z uruchomieniem strefy, zaproponowałem współpracę prezydentowi Włocławka, ale nie wyszło. Każdy z nas poszedł własną drogą. My jesteśmy obecnie w przededniu wejścia do Specjalnej Pomorskiej Strefy Ekonomicznej w Sopotcie. Mamy już pierwszego inwestora: fabrykę mebli, zaś w miniony poniedziałek podpisałem umowę z belgijskim konсорcjum Pinguin Foods, dotyczącą pozwolenie na rozbudowę istniejącego zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego o budynek produkcyjny – magazynowy z mroźnią składową o pow. 14 tysięcy metrów kwadratowych. Do tej pory Zakład w Lipnie przetwarzał pomidory, cebulę kalafior, wiśnie, truskawki, porzeczki i brokuły. Po rozbudowie przetwórstwo tych ostatnich wzrośnie trzykrotnie, a ponadto

przetwórstwo rozszerzy się o cukinię, dynię, marchew, ziemniaki, buraki czerwone, pietruszkę, seler i paprykę. Ponadto będzie się także specjalizował w wytwarzaniu żywności dla dzieci.

- Powstaną, rzecz jasna, nowe miejsca pracy?

- Już trwa rekrutacja pracowników. To dla mnie ważne, bowiem przy tak dużym bezrobociu w powiecie każde nowe miejsce pracy jest na przysłowiową „wagę złota”. Dlatego od razu, gdy kierownictwo firmy Pinguin Foods zgłosiło się do mnie w sprawie wsparcia możliwości włączenia zakładu do planowanej strefy gospodarczej, bez chwili wahania poparłem ten pomysł. Oprócz gruntów zakupionych przez powiat do planowanej strefy zostaną więc włączone również grunty zakładu o powierzchni 7 hektarów, co w sumie da nam powierzchnię ponad 20 hektarów. Mam informację, że następna firma o profilu rolno-spożywczym zakupiła 3 ha ziemi, oczywiście wcześniej była rozmowa w Sopotcie na temat wejścia do specjalnej strefy ekonomicznej.

- To także szansa dla planatorów z waszego terenu...

- Ogromna. Właściciele zakładu nie kryją, że zainteresowania w naszym terenie, choćby ze względu na koszty transportu. Tak więc jest to inicjatywa korzystna dla wszystkich zainteresowanych.

- Na jakim etapie jest kwestia włączenia „Kolankowa” do sopońskiej strefy?

- Dotarła już do mnie informacja, że rozporządzenie dotyczące objęcia granicami Pomorskiej

Specjalnej Strefy Ekonomicznej nowych terenów pojawiło się w wykazie planowanych prac Rady Ministrów - oznacza to, że dokument dostał już numer, pod którym będzie procedowany dalej.

- Działania ożywiające gospodarkę podejmowane są między innymi po to, by tworzyć nowe miejsca pracy. Z tego co wiem bezrobocie w powiecie lipnowskim już znacząco spadło...

- Obecnie jest zarejestrowanych około 4 800 osób. To jest różnica około 2 200 osób w stosunku do sytuacji sprzed roku. Ruszyło się, zabiegamy o nowe środki, wspieramy różne formy aktywizacji zawodowej. Nie spoczywamy na laurach, jeszcze przed nami wiele do zrobienia.

- Nie kryje pan, że od początku tej kadencji stawiacie na rozwój gospodarczy. Jak widzi pan możliwość pozyskiwania ludzi z wyższym wykształceniem, potrzebnych w nowych firmach?

- Jesteśmy sporym powiatem, jest u nas wielu młodych ludzi, kształcących się na najlepszych uczelniach w kraju. Wielu z nich chce wracać w rodzinne strony, musimy ich czymś zachęcić. Ciszę się, że wydajemy dużo pozwoleń na budowę, coraz więcej młodych osób, posiadających określone możliwości finansowe, woli mieszkać we własnych domach, w zdrowej, przyjaznej okolicy. Miasta się wyludniają, przybywa mieszkańców terenów wiejskich, jeśli będzie też praca wierzę, że jako powiat, jako miejsce do życia, staniemy się atrakcyjni dla nowoczesnie wykształconych specjalistów, menedżerów...

- Poza tym zdrowe otoczenie, a z tego co wiem, powiat lipnowski stawia ostatnio na zdrowie. Zaprosił pan mieszkańców na bezpłatne badania w ramach przedsięwzięcia „Program polityki zdrowotnej powiatu lipnowskiego na lata 2015-2017”. Będzie można wykonać badania w kierunku raka jelita grubego - jednego z najczęściej występujących nowotworów oraz w kierunku raka płuc. Badanie zwane kolonoskopia, sprawdzające stan jelita grubego, wraz ze znieczuleniem kosztuje około 350 złotych, kolonoskopia zabiegowa to już ok. 650 złotych. Te badania mieszkańcy powiatu lipnowskiego mogą w latach 2015 - 2017 wykonywać bezpłatnie. Kto to sfinansuje?

- Budżet powiatu. W podobny

sposób chcemy w niedalekiej przyszłości wykonać badania w kierunku raka płuc. Tomografia klatki piersiowej wraz z badaniami krwi OB, morfologią, to prywatnie koszt ok. 480 złotych. I w tym przypadku koszty zostaną pokryte z budżetu powiatu.

- Mówi pan o „niedalekiej przyszłości”, a być może nie będzie już pana w starostwie?

- Rzeczywiście, startuję do Sejmu z drugiego miejsca z listy PSL. Wiele spraw i wiele problemów rozwiązałem, jakieś doświadczenie zdobyłem, mam się czym pochwalić, chciałbym to przenieść na Warszawę. Jestem człowiekiem honoru, jeśli coś mówię, to realizuję, inaczej bym się ze wstydu spalił. Byłem pracownikiem, ciężko pracowałem, do funkcji starosty doszedłem przez przyzmat wielu doświadczeń, nie należę do ludzi, którzy tylko wiele obiecują przed wyborami, a potem zapominają o wyborcach.

- Często pan ryzykuje...

- Z przekształcenia szpitala mógłbym napisać doktorat, dziś jednak wiem, że to była ryzykowna, ale dobra decyzja. Zawsze uważałem, że trzeba podejmować ryzyko, inaczej niczego się nie osiągnie.

- A co jest dla pana najważniejsze?

- Ludzie. Moja rodzina, przyjaciele, moi wyborcy. Przede wszystkim widzę człowieka, który niekiedy jest chory, niekiedy nie ma pracy, szuka kogoś, kto mu pomoże. Sam bywałem w życiu w różnych sytuacjach, wiem jakie to ważne, gdy ktoś wyciągnie pomocną dłoń.

- Mieszkańcy powiatu lipnowskiego doskonale pana znają. Ale co może pan obiecać na przykład włocławianom?

- Że będę działał na rzecz całego regionu, że będę słuchał ludzi. Jeśli żyje się z ludźmi na co dzień, spotyka się z nimi w kościele, w szkole, wiemy, czego oczekują. To nie jest rozwiązywanie, gdy raz kiedyś, zwykle przed wyborami, przyjeżdża jakiś poseł z Warszawy i składa czcze obietnice. Nikt z Warszawy nigdy do mnie, starosty nie przyjechał i nie zaproponował, że da mi, na przykład 30 i pół miliona na oddłużenie szpitala. Sam musiałem te pieniądze wywalczyć, podobnie jak pieniądze na drogi i inne rzeczy. A włocławianom obiecuję, że co najmniej raz albo dwa w tygodniu będę we Włocławku, w biurze poselskim i postaram się we włocławskich sprawach być równie skuteczny, jak to ma miejsce w moim, lipnowskim powiecie.

Nie ma nic za darmo



Rozmowa z
Mieczysławem Rojkiem,
dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Lipnie

- Przez wiele lat powiat lipnowski był na szczycie listy regionów, mających najwyższe bezrobocie. Ta niekorzystna sytuacja jest już za wami. W jaki sposób udało się to osiągnąć?

- Rzeczywiście, jeszcze cztery lata temu w naszym urzędzie było zarejestrowanych ponad osiem tysięcy osób, pozostających bez pracy. W tym czasie udało nam się zredukować ich liczbę do ponad czterech tysięcy, czyli niemal o połowę. Bardzo dobry był ostatni rok, gdy zanotowaliśmy spadek aż o dwa tysiące osób. W tej chwili na pewno nie należymy do najgorszych, plasując się w średniej wojewódzkiej. Jak to się stało? Przede wszystkim bardzo efektywnie wydajemy pieniądze, przyglądając się naszym partnerom. Robimy wszystko w zakresie aktywizacji, aby bezrobotni,

którzy skorzystali z pomocy, już do nas nie wracali.

- Oglaszacie wiele konkursów?

- Tak i robimy to w sposób jawny, otwarty. Chodzi o pozyskanie jak największej liczby partnerów. Ze składanych przez nich wniosków staramy się wyłaniać te, które są najbardziej korzystne dla osób, poszukujących pracy. Nauczylismy naszych pracodawców, że jeśli ma być współpraca, to musi być to współpraca dwustronna. My wydajemy pieniądze, wspierając działania firmy, ale z drugiej strony oczekujemy, żeby te osoby były w tej firmie zatrudnione jak najdłużej. Nie ma nic za darmo.

- A jak wyglądają perspektywy zatrudniania lipnowian w sytuacji rozwoju gospodar-

czego, na jaki się zanosi?

- Działania podejmowane przez władze powiatu zmierzają do pobudzenia przedsiębiorczości na naszym terenie. Zakupienie terenów pod strefę inwestycyjną w Kolankowie, pierwsze umowy z firmami, zamierzającymi właśnie w naszym powiecie rozwijać działalność, to dobre rokowania na przyszłość. My ze swej strony również kierujemy duże środki na pobudzenie przedsiębiorczości. W tym roku ogłosiliśmy konkurs na powstanie 80 nowych, małych przedsiębiorstw. Z podobnego wsparcia już wkrótce będzie mogło skorzystać kolejnych 70 osób, zainteresowanych podjęciem działalności gospodarczej.

- Często słyszy się uwagi, że urzędy pracy nie ułatwiają zatrudnienia...

- Bo nie ułatwiają. Naszym zadaniem jest aktywizowanie bezrobotnych. Liczymy na inicjatywę, na aktywność naszych bezrobotnych, na to, że przede wszystkim oni się zaangażują w poszukiwanie choćby miejsc odbycia stażu, w których docelowo znajdą zatrudnienie. My wspieramy ich naszym doświadczeniem, pośrednictwem pracy, doradztwem zawodowym i pieniędzmi.

- W jakich zawodach najłatwiej jest uzyskać zatrudnienie na terenie powiatu lipnowskiego?

- Rzeczywiście są zawody, w których zawsze brakuje rąk do pracy. Wymienię choćby murarzy, piekarzy, kierowców, spawaczy, mechaników samochodowych, blacharzy, lakierników. My wyszliśmy obecnie z taką inicjatywą, że chętnym posiadającym, zarejestrowanym u nas i posiadającym kategorię C plus E zafundujemy podwyższenie kategorii, aby mogli znaleźć zatrudnienie. Brak uprawnień do kierowania na

przykład samochodami ciężarowymi jest bowiem bardzo często przyczyną niemożności znalezienia pracy. Takie osoby już wyłonił, zaprosiliśmy je do siebie i takie szkolenie zorganizujemy.

- A jak wygląda współpraca Powiatowego Urzędu Pracy z pracodawcami? Czy bardziej zainteresowani zatrudnianiem na staże są ci istniejący na lipnowskim rynku od dawna, czy może nowe firmy?

- Różnie to bywa. Nowym firmom przyglądamy się na pewno baczniej, ale i z nimi chętnie współpracujemy. Dla nas najważniejsza jest rzetelność danej firmy.

- A jak wielu lipnowian decyduje się na założenie własnych firm? Jakie formy działalności podejmują?

- Chętnych jest bardzo dużo. Dlatego zorganizowaliśmy dodatkowe środki i przygotowujemy kolejny konkurs. Czym zainteresowani są najczęściej? Do niedawna był to handel, dziś wniosków dotyczących placówek handlowych jest znacznie mniej. Obecnie bezrobotni stawiają głównie na usługi - fryzjerskie, kosmetyczne, zakładanie ogrodów i tak dalej. Dla nas ważne jest, że od 15 lat monitorujemy takie nowe firmy i na przykład w 2013 roku aż 92 procent z nich po roku nadal funkcjonowało. Po dwóch latach bywa zwykle spadek, ale nadal 60-70 firm prowadzi działalność. Często bywa jednak tak, że właściciele przepisują swoje firmy na członków rodziny, co umożliwia im ponowne skorzystanie z niższego ZUS. Musimy zwrócić uwagę i na to, że takie firmy z czasem zatrudniają pracowników, tworząc dodatkowe miejsca pracy. Krótko mówiąc - pieniądze wspierające powstanie nowych firm nie są pieniędzmi zmarnowanymi.

Ekspresem

SKŁĘPE.

Trwa remont budynku świetlicy wiejskiej w Hucie. W ubiegłym roku w części kuchennej zostały wydzielone sanitariaty, wykonano podłogę betonową oraz wymieniono stolarkę okienną. Obecnie zainstalowana została centralne ogrzewanie, gdzie źródłem ciepła jest kominek z płaszczem wodnym. Trwają prace związane z wygładzaniem ścian i ich wykończeniem płytkami w części kuchennej i sanitarnej. Prace te w znacznej części wykonują pracownicy urzędu, a są one finansowane ze środków gminy oraz funduszu sołeckiego. W tym roku dokonano już dużego remontu świetlicy w Łąkiem, a kolejnym obiektem przeznaczonym do remontu jest świetlica w Kukowie.

LIPNO.

Tegorocznym obchodom dożynkowym w Lubrańcu towarzyszył I Festiwal Kuchni Kujawskiej, zorganizowany w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa pod patronatem Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy, Wojewódzkiego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w Bydgoszczy, Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego oraz Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W konkursie na najlepszy Tradycyjny Produkt Spożywczy najlepiej ocenieni zostali: PPHU Agromlecz z Lipna - I miejsce! Lipnowską spółkę doceniono za twarogi, produkowane tradycyjnymi metodami.

POWIAT.

Do 10 gmin poszkodowanych w wyniku nawałnicy, która w lipcu przeszła nad województwem, trafi pomoc finansowa powołanego z inicjatywy samorządu województwa Stowarzyszenia „Salutaris”. Wsparcie na pokrycie kosztów likwidacji skutków wichury otrzymają wszyscy członkowie organizacji, którzy złożyli wnioski o pomoc. W powiecie Lipnowskim pomoc trafi do gminy Lipno - 30 tysięcy złotych, Wielgiego - 25 tysięcy złotych, Dobrzynia nad Wisłą - 15 tysięcy złotych, Tłuchowa - 8750 złotych oraz do gminy Bobrowniki - 35 tys. zł. Wskutek nawałnicy właśnie na tych terenach uszkodzone zostały budynki mieszkalne, gospodarcze, czy - jak w Bobrownikach - rowy odwadniające.

Prefabrykaty betonowe
Stolarka okienna i drzwiowa
Beton towarowy wszystkich marek
Stabilizacje gruntu
Bloczki betonowe
Stropy filigran
Stropy kanałowe

tel. (54) 287 32 72

fax (54) 288-36-40

e-mail: wiksbud@wiksbud.pl

reklama

WIK BUD

Wiksbud Sp. z o.o.
ul. Okrzei 7/1, 87-600 Lipno



Rozmowa z członkami zespołu Keep rockin - Adamem Muszyńskim i Remigiuszem Bregierem

Opowiedzcie proszę o początkach Waszego zespołu. Spotkaliście się w 2008 roku i zaczęliście pracę pod skrzydłami Włocławskiego Centrum Kultury.

Historia zaczyna się dokładnie w tym miejscu. Grupa kilku ludzi oddanych muzyce - głównie rockowej - postanowiła pograć autorską muzykę. Tak się to wszystko zaczęło, od pierwszych pomysłów, aż do praktycznie całego materiału, który udało nam się w ciągu stosunkowo niedługiego czasu przygotować.

Po małych rotacjach w składzie doszliście w końcu do obecnej kompozycji. Jaki jest aktualnie skład zespołu?

Obecnie zespół tworzy nasza dwójka Adam Muszyński i Remigiusz Bregier gitary, oprócz tego na basie mamy Aleksandra Kruszewskiego znanego z wielu wcześniejszych składów we Włocławku i nie tylko, z nami są jeszcze Janusz Janicki na perkusji, jego brat Grzegorz Janicki na klawiszach oraz Marcin Wojciechowski na wokalu. Warto tu wspomnieć o takim nieformalnym członku zespołu, który nie gra na żadnym instrumencie, natomiast jest to wielki duchem człowiek, ogromna pomoc - Marcin Lewandowski - od niedawna nasz menager.

Jak moglibyście scharakteryzować swoją muzykę i jakich tematów dotyczą teksty?

Jest to muzyka po prostu rockowa - jakaś tam pewnie jej odmiana. Nie staraliśmy się nigdy jej klasyfikować, wkładać w jakieś przysłowiowe szuflady. Każdy kto tej muzyki słucha może sam sobie to określić. Niemniej jednak jakoś funkcjonujemy w tej części muzy-

ki rockowej, którą można nazwać Art Rockiem - głównie przez to, że takie, a nie inne środowiska muzyczne, jeśli chodzi o słuchaczy, interesują się tym co robimy.

Chociaż myślę, że coraz więcej w naszej muzyce jest elementów progresywnych. Zwłaszcza nowe kompozycje nad którymi obecnie pracujemy powodują, że będziemy mogli się nazwać zespołem progresywnym.

Na pewno jest mocniej, obecnie jest mocniej jeśli chodzi o nowe rzeczy, które robimy. Teksty głównie dotyczą tego z czym się musi borykać człowiek w dzisiejszych czasach i w dzisiejszej rzeczywistości. Opowiadają o jego dylematkach i emocjach, które nim targają.

Wspominacie, że jesteście wierni różnym gatunkom muzycznym. Jak udaje Wam się dojść do artystycznego porozumienia?

Myślę, że w zespole przede wszystkim panuje demokracja, więc jeśli większość osób jest za jakimś pomysłem, jakąś kompozycją to decydujemy się wziąć ją na warsztat. Natomiast myślę, że te granice trochę się zatarły, jeśli chodzi o nasze upodobania muzyczne. Jesteśmy fascynatami podobnych gatunków muzycznych to sprawia, że jesteśmy taką fajną mieszanką.

W 2013 roku krakowska wytwórnia wydała Wasz debiutancki album. Płyta spotkała się z gorącym przyjęciem fanów i świetnymi recenzjami. Jak moglibyście opisać pracę nad płytą i kogo gościnnie możemy na niej usłyszeć?

Płyta powstawała w okresie ok. 3-4 lat. Stopniowo realizowaliśmy wszystkie pomysły muzyczne i w

pewnym momencie nastąpił taki punkt w którym stwierdziliśmy, że trzeba coś z tym zrobić, odciąć przysłowiowy kupon od tej działalności i móc robić coś dalej, żeby to co zrobiliśmy dotychczas nie było jakimś balastem, bo bywa bardzo często tak, że zespoły które grają muzykę autorską, jak nie ma jakiegoś postępu, punktu który można zostawić za sobą, to po prostu to wszystko upada, zupełnie niepotrzebnie. Hołdując tej idei postanowiliśmy nagrywać materiał. Umówiliśmy się na termin w Inowrocławskim studiu Zbyszka Floraka. Nie było łatwo, bo grafik był tam bardzo napięty, więc wciskani byliśmy w każdy możliwy wolny termin. No i tak w ciągu kilku miesięcy udało się ten materiał zrealizować. Siłą rzeczy musiał być gościem na tym albumie Zbyszek Florek, który nagrał kilka bardziej klawiszowych kawałków. Zbyszek Florek jest przy okazji klawiszowcem zespołu Quidam, bardzo znanym na rynku Artrockowym. Drugim gościem był mój brat Czarek Bregier, który na co dzień gra w zespole After. Nie wyobrażałem sobie, żeby go nie było, jako taki miły akcent.

W tym roku rozpoczęliście prace nad drugą płytą. Kiedy możemy spodziewać się rezultatów?

Rozpoczęliśmy prace - nie wiem czy to jest najlepsze określenie, ponieważ nie weszliśmy jeszcze do studia, ale pracujemy usilnie w naszej sali prób w Kowalu nad materiałem. W tym momencie mamy jakieś 80% gotowych utworów. Planujemy wejście do studia z końcem tego lub z początkiem przyszłego roku. Mam nadzieję, że ten plan wypali i w połowie przyszłego

roku będziemy mogli pochwalić się drugą płytą.

Czy drugi album będzie się bardzo różnił od poprzedniego?

Staramy się zachować styl który został wypracowany na pierwszej płycie, natomiast myślę, że będzie nieco ciężej. Nie wiem z czego to do końca wynika, być może z mojego przyścia do zespołu. W zespole jestem uważany za metalowca, nie wiem czemu. Natomiast myślę, że będzie nieco ostrzej.

Adam wydałeś swój solowy album. Mógłbyś coś o nim opowiedzieć?

Płyta ukazała się w zeszłym roku w czerwcu. Jest to album, który nagrywałem w zaciszu domowym, w 100% sam. Jest tam 10 instrumentalnych kompozycji oscylujących wokół progresywnego rocka, z kilkoma kawałkami, które można uznać za metalowe.

Macie bardzo duże osiągnięcia. Jakich nagród jesteście zdobywcami?

Wtedy kiedy mogliśmy uczestniczyć w przeglądach, bo jeszcze wtedy mogliśmy, to kilka nagród udało nam się zrobić. Jakoś dziwnym trafem albo to było pierwsze miejsce albo wcale. Przeglądy oczywiście musiały mieć charakter regionalny, bo zespół z Włocławka niekoniecznie może zagrać w Ustrzykach Dolnych, bądź w Białymstoku. Tam gdzie mogliśmy, gdzie dysponowaliśmy czasem, żeby się zebrać i wysłać zgłoszenie, to czasami udało się coś zdobyć. Pierwszy przykład to Włocławska Struna, w 2009 roku. To był w ogóle pierwszy nasz koncert, pierwsze wyjście z mroku sali prób i od razu

było to pierwsze miejsce. Na pewno było to budujące i niezwykle przyjemne. Potem Rock Piotrcovia Festival, też pierwsze miejsce. No i Katar w którym przeszliśmy sito eliminacji, gdzie wzięliśmy udział w finale.

Gościliście także w radiowej Trójce, w audycji Marka Niedźwieckiego. To niemal osiągnięcie na polskim rynku muzycznym.

Tak, z tym się wiąże ciekawa historia ponieważ nasz menager Marcin Lewandowski miał okazję gościć, dziwnym przypadkiem, w studiu radiowej Trójki. Tam spotkał się z Markiem Niedźwieckim i wręczył mu naszą płytę. Najwidoczniej album spodobał się na tyle, że Pan Marek uznał, że warto będzie szerszemu gronu słuchaczy pokazać naszą twórczość. W radiowej Trójce zagościliśmy dwukrotnie, także jesteśmy z tego bardzo dumni.

Koncertujecie w całej Polsce. Gdzie w najbliższym czasie można Was usłyszeć?

Prawdopodobnie będziemy mieć intensywną koncertowo jesień, przynajmniej tak zapowiada nasz menager. Prawdopodobnie zagościmy w kilku miastach typu Wrocław, Poznań, Warszawa, Łódź. Na pewno planujemy też zagrać we Włocławku ale chcielibyśmy, żeby to był występ na koniec naszej mini trasy, ponieważ chcemy poświęcić trochę czasu na przygotowanie nowego materiału i pewnymi zwiastunami płyty podzielić się z naszą lokalną publicznością i fanami z Włocławka, których cenimy bardzo.